Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ CZWARTEK, 19 KWIETNIA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 108

Groźny pożar w Łodzi.

Spłonęła doszczętnie fabryka firmy „Jakub Steigert—Sukcesorowie".

Jeden robotnik ciężko ranny. Straty wynoszą przeszło 50 tysięcy dolarów.

W dniu wczorajszym około godziny 3-ej po południu straż ogniowa została zaalarmowana olbrzymim pożarem fabryki Jakuba Steigerta - Sukcesorów.

Fabryka ta mieści się na obszernej narożnej posesji przy ulicy Wólczańskiej 188 i składa się z kilku budynków. W frontowym dwupiętrowym budynku mieściła się przędzalnia, obok zaś dwa jednopiętrowe zabudowania w których znajdowały się magazyny, kotłownia i biura fabryczne. Na tej samej posesji znajduje się również pałacyk jednopiętrowy stanowiący własność Steigertów.

Pożar powstał w przędzalni na pierwszem piętrze. Robotnicy pracujący w jednej z sal fabrycznych zauważyli nagle iż

BELE PRZĘDZY ZOSTAŁY OGARNIĘTE PŁOMIENIAMI.

Ogień szerzył się z zastraszającą szybkością i w jednej chwili przybrał groźne rozmiary. W fabryce zapanowała niebywała panika.

Rzucono się ku drzwiom, prowadzącym do zapasowego wyjścia. Gryzący dym zdezorjentował zupełnie robotników, którzy toczyli ze sobą formalną walkę o pierwszeństwo w ucieczce.

TRATOWANO KOBIETY I DZIECI.

Na szczęście jednak ogień przeniósł się momentalnie na inną część budynku i schody nie zostały jeszcze objęte płomieniami, dzięki czemu niemal wszyscy zdołali się uratować, nie doznając poważniejszych obrażeń cielesnych.

Robotnik Stanisław Pabjański, który ostatni pozostał w przędzalni miał już

ODCIĘTY ODWRÓT

i był zmuszony skoczyć na bruk uliczny z okna pierwszego piętra.

Doznał on ciężkich pokaleczeń. Koledzy pracy przewieźli go do mieszkania przy ulicy Piasecznej 11 dokąd wezwano doń pogotowie kasy chorych.

Trzy tkaczki w czasie ucieczki z gmachu fabrycznego, zostały dotkliwie poparzone. Robotnicy nie zdążyli nawet zabrać ze sobą odzieży, która oczywiście spłonęła.

O pożarze niezwłocznie zawiadomiono telefonicznie straż ogniową. W kilka minut później przybyły I, II, III, IV, V, VIII i X oddziały straży. W międzyczasie straszliwy żywioł szalał z niezwykłą szybkością wskutek sprzyjającego wiatru zachodniego.

Snopy iskier przeniosły pożar na sąsiednią kotłownię i magazyny. Ogień zagrażał bardzo poważnie pałacykowi. Strażacy, którzy niezwłocznie przystąpili do akcji ratunkowej mimo wystarczającego zapasu wody nie mogli już stłumić pożaru i przedewszystkiem zajęli się ratunkiem sąsiednich budynków. W miejscach, gdzie po dłuższej pracy zdołano stłumić ogień wybuchał on ponownie po kilku minutach przybierając jeszcze poważniejsze rozmiary.

Po upływie godziny z ogłuszającym hukiem

ZAWALIŁY SIĘ PODŁOGI

drugiego i pierwszego piętra przędzalni wskutek czego wszystkie maszyny, w ilości 24, zostały zniszczone.

W tym samym mniej - więcej czasie przepaliły się sufity i podłogi w kotłowni i magazynach. Ogień ponownie począł się przenosić na pałacyk, lecz został stłumiony w zarodku.

Strażacy, nie licząc się z własnem życiem, wdzierali się do morza płomieni pracując z nadludzkim wysiłkiem, który niestety nie przyniósł konkretnych rezultatów, gdyż silny wiatr i olbrzymi zapas łatwopalnych materjałów uniemożliwiały skuteczną akcję ratunkową.

Dopiero około godziny 7-ej wieczorem straży ogniowej udało się opanować sytuację. Pożaru wprawdzie nie zdołano całkowicie stłumić, jednakże stracił on już na swej sile. Z wszystkich budynków fabrycznych pozostały jedynie

NAGIE ŚCIANY.

Na miejscu pozostało jeszcze kilka oddziałów straży, które pracowały wytrwale do późnej nocy przy dogasających zgliszczach. W czasie pożaru policja piesza i konna wzbraniała dostępu do zagrożonego terenu cisnącym się tłumom. Ulica Radwańska od Piotrkowskiej do Żeromskiego i Wólczańska od Karola do Ks. Skorupki były zamknięte dla ruchu kołowego i pieszego.

Na miejsce pożaru przybyli wojewoda Jaszczołt z sekretarzem Rosickim, starosta grodzki Strzemiński, komendant policji podinspektor Niedzielski i nadkomisarz Weyer.

Jak ustaliło dochodzenie prawdopodobnie pożar został spowodowany iskrą z motoru, która padła na kurz wigoniowy.

Fabryka zatrudniała przeszło 60 robotników. Straty wynoszą przeszło 50 tys. dolarów.

Jak się dowiadujemy fabryka była zaasekurowana mniej więcej na tę samą sumę.

—d—

Orkan śnieżny nad Polską

wyrządził niesłychane szkody. — Wszystkie tory kolejowe i drogi zasypane śniegiem.

Polska odcięta była przez jeden dzień od świata.

Katastrofalna burza śnieżna połączona z huraganową wichurą, która szalała wczoraj nad całą Polską wyrządziła niesłychane szkody.

W Warszawie.

W Warszawie już o godz. 1 w poł. zaczęła się zadymka. Około godz. 6-ej wiecz. do zamieci dołączyła się straszna wichura. Szybkość wiatru w Warszawie doszła do 17 mtr. na sekundę. Jest to wiatr silniejszy od wiatru halnego, którego szybkość wynosi 16 metrów na sekundę. W okolicach Kielc wichura była najsilniejsza. Przepływ wiatru dochodził do 25 mtr. na sekundę. Tak silna zamieć spowodowała w całym kraju niesłychane szkody.

Na wszystkich szosach i linjach kolejowych powywracane zostały słupy telegraficzne, telefoniczne i oświetleniowe.

Kilka przedmieść Warszawy, a mianowicie Wola, Ochota i częściowo Mokotów, korzysta z prądu elektrowni pruszkowskiej. Wczoraj wobec przewrócenia niemal wszystkich słupów między Pruszkowem a Warszawą, wszystkie te dzielnice pogrążone zostały w ciemnościach. W dzielnicach tych powstał popłoch. Wszystkie zapasy świec i nafty wykupiono momentalnie.

Również transatlantycka stacja radjotelegraficzna była nieczynna przez cały dzień.

Większość autobusów, kursujących między Warszawą a miastami prowincjonalnemi, wskutek nawałnicy utknęła w drodze. Na szosie między Warszawą a Przasnyszem uszkodzony został autobus „Iskra", wiozący 20 osób.

Samochód, pozbawiony światła, z rozbitemi szybami, stał na szosie około 5 godzin. Przemarzniętych pasażerów zabrały do Warszawy przejeżdżające furmanki i samochody.

Szalejąca wichura pozrywała w kilku miejscach przewodniki telefoniczne miejskiej sieci telefonicznej w Warszawie, co unieruchomiło na pewien czas kilka tysięcy aparatów.

Natychmiast podjęto naprawę uszkodzonych drutów, co jednak ze względu na nieliczny personel techniczny Pasty, postępuje bardzo powoli.

★

Do naprawy uszkodzonych linji telegraficznych i telefonicznych wezwano również oddziały wojsk technicznych.

Snieg pada...

Mimo uszkodzeń linji telefonicznych P. I. M. otrzym[illegible] szereg meldunków co do stanu pogody w większej części kraju.

W środku Polski spodziewane są lekkie przejaśnienia. Opadów prawdopodobnie nie będzie.

Wczoraj z rana padał śnieg w Krakowie, Zakopanem, w Wileńszczyźnie, dalej w Małopolsce Wschodniej, w Drohobyczu i w Przemyślu, oraz oczywiście w górach, a więc na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku.

Cała Polska pokryła się puszystą kołdrą śniegową.

Największy śnieg spadł w Warszawie gdzie grubość pokrywy śnieżnej sięga 10 cm. Tak wysoko napadało jeszcze śniegu tylko w Morskiem Oku.

W Zakopanem i na Hali Gąsienicowej leży śnieg, grubości 7 cm., w Wileńszczyźnie 5 cm. i to samo w Cieszynie.

W innych częściach kraju grubość pokrywy śnieżnej wynosi przeciętnie 1 cm. przytem śnieg gwałtownie taje.

Szybkość wiatru zmalała do 10 metrów na sekundę.

Co mówi Pim?

Przyczyny śnieżycy i wichury wczorajszej obszernie wyjaśnił nam i umotywował PIM w słowach następujących:

Depresja, która w dniu wczorajszym znajdowała się nad Polską, powstała wskutek nasuwania się z nad Grenlandji i Islandji obszernego wyżu barometrycznego.

Nad Polską w dniu wczorajszym znajdował się sam środek wiru powietrznego powstałego wskutek mieszania się mas powietrza o różnej temperaturze. O ile na wschodzie wiały wiatry wschodnie i południowo-wschodnie, przynosząc masy ciepłego powietrza z południa o tyle na zachodzie i w środku kraju panowały gwałtowne wiatry północno-zachodnie, niosąc masy powietrza chłodnego z północy.

To ścieranie się prądów powietrznych wywołało gwałtowną kondensację pary wodnej i opady w postaci śniegu na zachodzie i w centrum kraju.

W kraju.

Burza śnieżna, która szalała wczoraj nad Krakowem, poczyniła w mieście szereg spustoszeń i wiele szkód materjalnych. Ulice Krakowa zasłane były dziś rano rulonami blachy, pozrywanej z dachów, połamanemi gałęziami drzew, powywracanemi płotami.

Na plantach burza wywróciła mnóstwo drzew.

Dziś od rana temperatura podwyższyła się, wskutek czego śnieg gwałtownie topnieje. Ulice i place Krakowa zamieniły się w jeziora. Wicher ustał, ale śnieg pada w dalszym ciągu.

Zniszczone zasiewy.

Klęska śnieżycy, która nawiedziła nasz kraj — przedewszystkiem wpłynie bardzo ujemnie na żyta, które już ruszyły na dobre, oraz na te bardzo wczesne siewy wiosenne, które zaczęły już wschodzić.

Śnieżyca spowoduje nadmiar wilgoci i opóźni resztę siewów wiosennych a zwłaszcza sadzenie buraków cu[illegible]wych i kartofli. Spowoduje też zatrzymanie wszystkich robót rolnych na okres kilkunastu dni i skutkiem tego wytworzą się znacznie gorsze warunki dla wszelkich wiosennych zasiewów, jeszcze niedokończonych.

Audjencja min. Zaleskiego

u Ojca Świętego.

Rzym, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym papież przyjął na audjencji prywatnej ministra Zaleskiego. Rozmowa była bardzo serdeczna i trwała 40 minut. Następnie min. Zaleski przedstawił papieżowi swoją małżonkę oraz szefa swego sekretarjatu politycznego, p. Szumlakowskiego. O. Święty podarował p. Zaleskiej różaniec.

Po audjencji u papieża min. Zaleski złożył w towarzystwie ambasadora Skrzyńskiego wizytę kardynałowi Gasparri'emu.

Wpływy z danin i monopoli.

Warszawa, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wpływy z danin publicznych i monopoli za ubiegły rok budżetowy, t. j. za czas od 1.4.1927 do 31.3.1928 wyniosły ogółem 2.292.000.000 zł., t. j. o 537 milj. zł. więcej niż za poprzedni rok budżetowy 1926/27. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 495 milj. zł. wobec 1.128 milj. zł. w r. 1926/27, wpływy zaś z monopoli 797 milj. wobec 627 milj. zł. za poprzedni rok budżetowy 1926/27. Daniny publiczne dały przeto za rok budżetowy 1926/27 o 367 milj. zł. więcej, monopole zaś o 170 milj. zł. więcej niż za rok budż. 1926/27.

Nagły zgon

znanego kompozytora Henryka Melcera.

Warszawa, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 6 po południu zmarł nagłą śmiercią przy fortepianie znany kompozytor i pedagog, b. dyrektor państwowego konserwatorjum w Warszawie, p. Henryk Melcer.

Znów trzęsienie ziemi w Bułgarji.

Kilka domów zawalonych.

Sofja, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donoszą z Czirpan powtórzył się tam znowu wstrząs podziemny. M. i. wczoraj rano odczuto dosyć silne wstrząsy, które spowodowały zawalenie się kilku domów, uszkodzonych już wskutek poprzednich wstrząsów.

Dzienniki obliczają, że wskutek katastrofy śmierć poniosły 22 osoby, a 100 zostało rannych. Szkody materjalne sięgają 300 miljonów lewów.

— Lotnik Detroxat, który zamierza dokonać lotu z Paryża do Algieru bez lądowania, odleciał z Paryża wczoraj rano o godz. 4 min. 5.

— W Lyonie wybuchł pożar wielkich zbiorników benzyny samochodowej. Pastwą płomieni padło 300.000 litrów benzyny. Szkoda wynosi około 2 miljony franków.

— „Neue Freie Presse" donosi z Aten, że wielki skład tytoniu w Serres w Macedonji spłonął. Zapasy tytoniu wartości miljona drachm zostały zniszczone.

Czerwona gwardja komunistyczna w Niemczech

zostanie rozwiązana przez ministra spraw wewnętrznych.

Berlin, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, von Keudell, zwrócił się pisemnie do rządów krajów związkowych **z wnioskiem o wydanie zarządzenia rozwiązującego komunistyczną organizację czerwonej gwardji, „Roter Frontbund" na całym obszarze Rzeszy niemieckiej. Minister powołuje się w swojem piśmie na odpowiednie postanowienia ustawy o ochronie Republiki, podkreślając że działalność organizacji czerwonej gwardji komunistycznej zagraża spokojnemu przebiegowi akcji przedwyborczej.** W myśl przepisów konstytucji niemieckiej, rządy winny w terminie dwutygodniowym odpowiedzieć czy wniosek przyjmują. W razie sprzeciwu rząd związkowy winien zwrócić się do najwyższego trybunału o rozstrzygnięcie.. Dziś popołudniu rząd pruski złożył oficjalne veto przeciwko wnioskowi ministra Keudella, zwracając się równocześnie na najwyższego trybunału w drodze telegraficznej o rozstrzygnięcie. Według informacji „Deutsche Allgemeine Zeitung", minister Keudell powiadomił o swoim kroku przebywających w Berlinie członków gabinetu i uzyskał aprobatę kanclerza d-ra Marxa.

„Taegliche Rundschau" donosi, że Keudell odbył wczoraj popołudniu dłuższą konferencję z pruskim ministrem spraw wewnętrznych, Grzesińskim, w sprawie wydania odpowiednich zarządzeń rozwiązujących organizację czerwonej gwardji komunistycznej.

Berlin, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa prawicowa wita z radością zapowiedź wydania zarządzenia rozwiązującego organizację czerwonej gwardji komunistycznej, jako pierwszy krok zmierzający do ukrócenia terorystycznej działalności i przygotowań komunistycznych w okresie wyborów. Dzienniki demokratyczne i lewicowe wyrażają powątpiewanie, czy wydanie tych zarządzeń może się przyczynić do ukrócenia terorystycznej działalności komunistów.

„Vorwaerts" podkreśla przytem, że krok ministra Keudella jest dobrze obmyślanym manewrem przedwyborczym, mającym na celu zwrócenie ataków komunistycznych w stronę socjalistów i socjalisty Grzesińskiego ministra spraw wewnętrznych Prus. Dziennik zapowiada, że socjaliści postarają się oto, aby wykazać że pomiędzy komunistami a niemiecko-narodowymi istnieje ścisłe porozumienie, mające na celu wzajemną pomoc podczas wyborów.

Marsz. Daszyński w Belwederze

odbył dwugodzinną rozmowę z marsz. Piłsudskim.

Warszawa, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym p. prezes rady ministrów i minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski odbył w Belwederze o godz. 1 po poł. konferencję z marszałkiem sejmu Daszyńskim. Konferencja, w której częściowo brał udział wicepremjer Bartel, trwała do godz. 2-ej po południu.

Warszawa, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pod przewodnictwem marszałka senatu Szymańskiego odbyło się dzisiaj posiedzenie przewodniczących klubów senackich.

Na posiedzeniu tem rozważano kwestję rozdziału przewodnictw i podziału miejsc w komisjach. Sprawy tej ostatecznie nie załatwiono. Posiedzenie odroczono do środy, dnia 25 b. m. do godziny 4 po poł.

***

W dniu jutrzejszym sejmowa komisja budżetowa przystępuje do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1928-29. Na porządku dziennym są: budżet sejmu i senatu oraz ministerstwa robót publicznych.

Zjazd posłów jedynki w Kielcach.

Kraków, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Kielc donoszą do pism krakowskich, że rozpoczął w Kielcach swe obrady I zjazd posłów i senatorów listy współpracy z rządem, wybranych z województwa kieleckiego. Równocześnie przybyli do Kielc prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, prezes Państwowego Banku Rolnego Lutkiewicz, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Barysz, przedstawiciel prezydjum rady ministrów Józefski, przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych Paciorkowski, oraz ministerstwa rolnictwa Czekanowski.

Celem zjazdu jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z miejscowem społeczeństwem i wspólne omówienie najgłówniejszych potrzeb województwa.

Co mówi major Fitzmaurice

o swym locie.

Clarke City, 18 kwietnia.

Podczas pierwszego wywiadu po przybyciu maj. Fitzmaurice oświadczył, że już odjazd „Bremen" z Irlandji odbył się pod złą wróżbą, gdyż ogon samolotu zranił owcę, która znalazła się na jego drodze. W piątek wśród walki z mgłą oraz przeciwnemi wiatrami, wszyscy trzej lotnicy stracili całkowicie nadzieję ocalenia, postanowili jednak pozostawać w powietrzu, dopóki starczy im paliwa. W momencie tym samolot znajdował się już bardzo blisko ziemi.

Mordy polityczne w Japonii.

Ossaka, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ostatnie wiadomości o knowaniach komunistycznych z jednej strony a gwałtownych wystąpieniach reakcji z drugiej niepokoją poważnie opinję publiczną. W Nakayama zamordowano w tych dniach trzy osoby a 2 ciężko raniono.

Wojska japońskie

wysłane będą do Chin.

Tokio, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odbyta w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja z przedstawicielami władz wojskowych i marynarki uznała jednogłośnie konieczność wysłania oddziałów wojskowych do Szantungu na wypadek pogorszenia się sytuacji, lecz stwierdziła, że natychmiastowe podejmowanie takiej akcji nie jest jeszcze niezbędne.

Signum temporis.

We wczorajszej „Republice" podaliśmy wzmiankę o cyklu odczytów, organizowanym przez warszawski klub artystyczny pod wspólnym tytułem „Sztuka a państwo". Wygłoszone zostaną kolejno referaty na tematy: „Plastyka a państwo", „Muzyka a państwo", „Film a państwo" i „Teatr a państwo".

Zwróciliśmy na tę wiadomość uwagę z następujących względów:

Istniały dotąd dwa określone prądy, dwie koncepcje państwowe: liberalna i socjalistyczna. Rozmyślnie i świadomie pomijamy trzecią, policyjno - absolutystyczną, ponieważ mimo zachowanych jeszcze gdzieniegdzie pozorów, nie jest ona dziś żywotna i aktualna.

Państwo, jako opoka i podpora zdegenerowanej i próchniejącej biurokracji, jako domena „radców", „geheimratów" i „stołonaczalników" nie może już być brane w rachubę, a w każdym razie przestało reprezentować żywotną ideologię. Z dawnych więc kierunków, ścierających się ze sobą i bezwzględnie aktualnych, pozostają jeszcze te dwa: liberalny i socjalistyczny.

Państwo liberalne ma kompetencje ograniczone, ściśle określone i zasadniczo zachowuje neutralność wobec gospodarczej inicjatywy jednostek i grup, stojąc na straży form zewnętrznych oraz ładu i porządku wewnętrznego.

Wszystkie zasady demokracji — wolność, równość, powszechne wybory, wolna konkurencja, nietykalność osobista i t. d. — oparte są właściwie na hasłach, niegdyś bardzo rewolucyjnego, ruchu liberalnego.

Rzecz prosta, iż z biegiem czasu platoniczna idea wolności, która w gruncie rzeczy była wynikiem potrzeb i interesów gnębionego mieszczaństwa — ujęta została w formy prawa i straciła wiele na swej czystości i dziewiczości. Liberalizm, zwalczający dawniej feodalizm i biurokrację w imię wolności, broni się dziś przed nowem niebezpieczeństwem, jakiem dla niego jest — socjalizm.

Temu też częściowo należy przypisać gwałtowną rewizję haseł i zasad demokratycznych, odbywającą się w całej niemal Europie. Przez wrota bowiem liberalizmu, przedostali się i ci, dla których demokracja jest tylko etapem do innego systemu, innego ustroju.

Nie będziemy zbyt dalecy od prawdy, jeżeli stwierdzimy, że przeżywamy okres **najzacieklejszej** walki liberalizmu z socjalizmem — i to niekoniecznie firmowym, idącym pod znakami partyjnemi, lecz objawiającym się w rozmaitych postaciach, a przedewszystkiem w formie rosnącego i coraz bardziej rozszerzającego się wpływu państwa na rozmaite dziedziny życia „prywatnego" i społecznego, niezależność którego jest tak zazdrośnie przez liberalizm strzeżona.

Jesteśmy równocześnie świadkami nowego zjawiska, o którym pisaliśmy już przed kilku dniami, a polegającem na dążeniu do nadania państwu roli i władzy arbitra, tego trzeciego czynnika, który ma za zadanie łagodzenie walk społecznych i utrzymanie obu stron w karbach wspólnej organizacji za cenę wzajemnych ustępstw, niezbędnych dla utrzymania samego państwa.

Otóż ta nowa koncepcja państwa ponadklasowego znalazła swój oddźwięk i w sferach artystycznych, które pod wpływem głębokiego rozłamu w społeczeństwie traciły coraz widoczniej równowagę, trzymając się rozpaczliwie dawnej i zbankrutowanej idei, w myśl której, „sztuka jest wolna i niezależna".

Przytoczona na wstępie wiadomość o odczytach, organizowanych przez warszawski klub artystyczny, tematem których ma być wzajemny stosunek państwa i sztuki, jest bodaj najcharakterystyczniejszym dowodem głęboko sięgających zmian, odbywających się w łonie społeczeństwa oraz w jego sferze najwraźliwszej i najsubtelniej odczuwającej nastroje i tendencje ogólne — wśród t. zw. braci artystycznej.

Odczyty te są istotnem signum temporis.

TADEUSZ GÓRSKI.

Wydawaj mniej, niż zarabiasz!

Aktualne wskazania gospodarcze doradcy, p. Charles Devey'a.

Kwietniowy zeszyt londyńskiego miesięcznika „Review of Reviews" przynosi wywiad z p. Charles Devey'em, który w tej formie wypowiada się o gospodarczem położeniu Polski.

P. Devey podkreśla z naciskiem, że Polska, jako kraj znajdujący się w odbudowie po ciężkich zniszczeniach wojennych, z konieczności **musi się liczyć z dłuższym okresem biernych bilansów handlowych.**

Jeśli odbudowa kraju prowadzi do odzyskania i powiększenia jego zdolności wytwórczej, niekorzystne bilanse handlowe **nie dają powodu do zaniepokojenia.**

Rozstrzygającą rzeczą pozostaje rodzaj przywozu, powodującego niedobór handlowy, stałość kredytu krajowego zagranicą i uniknie rozrzutności.

Porównując analitycznie okres największego przywozu polskiego (lipiec 1924 — czerwiec 1925) z przywozem zeszłorocznym, p. Devey oświadcza stanowczo, że **rok 1927 dla kraju w okresie odbudowy, w jakim się Polska znajduje, był rokiem zdrowego handlu.**

Naogół towar sprowadzany należał do towaru, którego przywóz był konieczny, co się potwierdza wzrostem sił wytwórczych w Polsce i wzmożoną zdolnością wywozową.

Bardzo ważnym szczegółem jest to, że niedobór handlowy pozostawia możność opanowania. Zdrowe życie gospodarcze, produktywny przyrost, wzrastająca zwyżka produkcji na wywóz, zdrowy system monetarny, przyczyniają się do zbudowania pozycji kredytowej, umożliwiającej przetrwanie okresu odbudowy i uzdrowienia.

W takich warunkach kapitał zagraniczny skłania do rozszerzenia kredytów w usprawiedliwionych granicach, bo widzi odsetki swojej lokaty i narastanie funduszów amortyzacyjnych.

Zrównoważenie budżetu państwowego jest pierwotną podstawą zdrowego pieniądza i należy się spodziewać, że ta podstawa w Polsce będzie utrzymana. W takich warunkach **deficyty handlu zagranicznego, o ile nie są nadmierne i nie wynikają z życia ponad stan, dadzą się sfinansować bez żadnego niebezpieczeństwa dla kursu złotego.**

Zdaniem p. Devey'a, Polska musi przedewszystkiem dążyć do wzrostu wytwórczości. W przemysłowej i górniczej dziedzinie zaznaczył się już wielki postęp, ale **główną myślą w Polsce powinno być zwiększenie wytwórczości rolnej.**

Jako jedną z najpilniejszych potrzeb wymienia p. Devey wyrobienie polskiego standartu wszystkich wytworów rolnych i należyte segregowanie jakości towarów wysyłanych z Polski zagranicę.

Nabywca zagraniczny musi wyrobić sobie zaufanie do polskiej marki.

Jako kraj o bogatych przyrodzonych zasobach, powiedział p. Devey, Polska posiada wielkie możliwości.

Widzę też wielkie zalety w charakterze jej ludności. Są dumni ze swej ojczyzny, ale powinni pamiętać, że nawet gdy nie grozi bezpośrednio narodowi niebezpieczeństwo, każdy jest żołnierzem cywilnym i musi ciężko pracować dla swego kraju.

Naczelnym przepisem gospodarczego dobrobytu po wszystkie czasy pozostaje: **„Wydawaj mniej niż zarabiasz".**

W obecnym okresie ogólnej gospodarczej odbudowy Polski, Polacy powinni obrać za swe hasło: **„Zaciśnij pasa".**

W każdym kraju, gdzie podnosi się twarda praca i wytwórczość, odbudowa daje się sfinansować.

Podążając na drodze, na której weszli i trzymając się nadal w poważnym i słabym wysiłku, Polacy mogą zapewnić sobie przyszłości wielką i szczęśliwą.

Sowiety przeciw Ameryce

Pisma moskiewskie atakują ostro Kelloga.

Moskwa, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi radjostacja Moskiewska, „Izwiestja" piszą, że ponieważ Kellog nie przedstawił Rosji swego projektu paktu antywojennego przeto pozwala snuć przypuszczenia, że projekt skierowany jest przeciwko sowietom i stanowi część planu, który w całokształcie swoim zwrócony jest przeciwko związkowi sowieckiemu.

*

Berlin, 18 kwietnia.

Półurzędowo donoszą, że w urzędzie spraw zagranicznych ukończono rozpatrywanie załączników do noty Stanów Zjednoczonych w sprawie traktatu przeciwwojennego, wręczonej w ubiegłym tygodniu rządowi Rzeszy przez ambasadora amerykańskiego w Berlinie. Projekt amerykański będzie przedmiotem obrad gabinetu, który w najbliższych dniach odbędzie specjalne posiedzenie w tej sprawie.

Węgry domagają się rewizji

traktatu pokojowego.

Budapeszt, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej prezes rady ministrów hr. Bethlen oświadczył, że traktaty pokojowe, zawarte zostały z uwzględnieniem sprawy ochrony mniejszości oarz prawa narodów do stanowienia o swych losach. Prawa mniejszości zagwarantowane zostały później w oddzielnych traktatach. Wynika z tego, że w wypadku, gdy prawa mniejszości nie są obserwowane, idee rewizji traktatu staje się silniejszą. Jest to rzeczą naturalną, gdyż jeżeli zobowiązania, przyjęte wobec mniejszości nie są wypełniane, podstawy traktatów pokojowych stają się chwiejne.

Prawdą jest, że Węgry winni prowadzić wobec mniejszości, zamieszkujących państwo, tę samą politykę, jakiej oczekują od swych sąsiadów. Węgry bowiem nie mogą sobie narzucać prawideł odmiennych od tych, jakich domagają się od państw sąsiednich. Polityka rządu węgierskiego wobec mniejszości jest całkowicie zgodna z podpisanymi przez Węgry traktatami i jest w zupełnej harmonji z duchem, jakim pragnęlibyśmy, aby kierowały się rządy państw sąsiednich.

Burza śnieżna i mróz

w południowych Niemczech.

Berlin, 18 kwietnia.

Przez cały dzień wczorajszy i noc dzisiejszą szalała w Szwarcwaldzie gwałtowna śnieżyca przy jednoczesnym gwałtownym spadku temperatury.

Dziś rano notowano w Freiburgu 7 stopni poniżej zera, warstwa nowego śniegu w górach wynosi 30 cm. Komunikacja telefoniczna, jak również kolejowa przerwana.

Limburg, 18 kwietnia.

Skutkiem obfitych opadów śnieżnych rzeka Lahn (dopływ Renu) wystąpiła wczoraj z brzegów, zalewając wielkie obszary pól i łąk.

Na zalanych linjach kolejowych komunikację, ze względu na niebezpieczeństwo, ograniczono.

Przeciw karze śmierci w armji angielskiej

wypowiada się „Labour Party".

Londyn, 18 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Izba gmin debatowała dziś nad sprawą kary śmierci w armji czynnej. Deputowany Morrisen, członek partji pracy zaproponował zniesienie kary śmierci za przestępstwo dezercji i tchórzostwa. Inny członek partji pracy major Attlee poparł propozycję, stwierdzając, że partja pracy jest za zniesieniem kary śmierci za wszelkie przestępstwa wojskowe, z wyjątkiem buntu i zdrady. Lord Hugh Cecil, konserwatysta, wypowiedział się stanowczo przeciwko wnioskowi Labour Party. Poseł liberalny, b. minister sir John Simon, wniósł poprawkę, żądającą zmiany kary śmierci na ciężkie roboty za przestępstwo tchórzostwa. Debata nie została ukończona.

Wyjazd do Paryża

dygnitarzy skarbowych.

Z Warszawy donoszą:

Wiceminister skarbu p. dr. T. Grodyński, dyrektor departamentu ogólnego p. Stefan Starzyński oraz wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Al. Wojtkiewicz wyjechali dziś rano do Paryża w sprawach służbowych.

40 tysięcy robotników włókienniczych

strejkuje w Bombaju.

Bombay, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Liczba robotników, strejkujących w tutejszych przędzalniach, wzrosła do 40 tysięcy. Zamkniętych jest 35 fabryk.

Moskwa w ruinach.

350 domom grozi zawaleniem.

Ryga, 18 kwietnia.

„Izwiestja" donoszą, że komisja budowlana w Moskwie ma zamiar zburzyć 351 domów, które grożą zawaleniem. W domach tych mieszka około 17.000 osób

Katastrofa w kopalni.

Kilkunastu górników poniosło śmierć.

Wrocław, 18 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Skutkiem obsunięcia się ziemi w kopalni zasypanych zostało kilkunastu górników. Zachodzi obawa, że ponieśli oni śmierć.

— **Minister Benesz**, przebywający obecnie w Londynie, powróci do Pragi w dniu 10 maja.



Literatura polska w filmie zagranicznym.

—:—

Gabryela Zapolska na ekranie.

Dzięki ożywionemu ruchowi towarzyskiemu pomiędzy czołowymi literatami Zachodu i Polski (wizyty Chestertona i Manna u nas, Kaden Bandrowskiego i prof. Zielińskiego w Niemczech) daje się zauważyć wśród elity artystycznej zagranicą coraz większe zainteresowanie polską sztuką i szczególniej polską powieścią. Należy sądzić, że niemało wpłynęła na to również znana Reymontowi nagroda Nobla.

Tak czy inaczej, można zanotować szereg pocieszających objawów tej dziedzinie. Jak wiadomo, jedna z poważniejszych wytwórni angielskich ubiega się o prawa filmowania dzieł Prusa, wytw. United-Artists myśli o filmowaniu sienkiewiczowskiego „Potopu", we Francji ważą się obecnie losy „Pieniądza" Andrzeja Struga, niemiecka zaś wytwórnia zakupiła już podobno od spadkobierców Żeromskiego „Dzieje grzechu", których rolę główną ma grać Olga Czechowa.

Pośród tych planów, projektów i zamierzeń z prawdziwą satysfakcją można już odnotować zupełnie realną rzecz a mianowicie: sfilmowanie przez reżysera Dinesena znanej powieści Zapolskiej p. n. „Przedpiekle". Obraz ten może się pochwalić najbardziej „różnoplemiennym bodaj zespołem", jaki znają filmy zagraniczne. Sam reżyser jest Duńczykiem, Krauss— Niemcem, Andre Nox, odtwarzający w filmie rolę obywatela ziemskiego, Skóreckiego—Francuzem, rolę kochanki jego odtwarza Dagny Servaes—Węgierka, rolę córki, śliczna rumunka z filmu „Student z Pragi"—Eliza la Porta, przyjaciółkę jej Józie—Holenderka—Luiza Woldera. Nie brak w filmie nawet rodaka naszego, doskonale zapowiadającego się, młodego artysty Twardowskiego.

Przedpiekle nie zostało zrealizowane zupełnie ściśle podług powieści Zapolskiej. Uwzględniając olbrzymie zainteresowanie publiczności zagranicznej i niemieckiej w szczególności dla Rosjan, realizator przeniósł akcję na Wołyń, wprowadzając częściowo przedstawicieli środowisk ukraińskiego i rosyjskiego. Nabiera przez to obraz ciekawego kolorytu, uspasabiając równocześnie bardzo serdecznie dla filmu polskiego widza, dzięki usunięciu z filmu pewnego brutalizmu, podkreślanego przez Zapolską, a tak mało właściwego polskiej psychice.

Należy z uznaniem podnieść krok niemieckiej wytwórni, która mimo pewnych ukrytych antagonizmów narodowościowych, zdecydowała się na zrealizowanie jednego z najmocniejszych dzieł naszej pisarki. Miejmy nadzieję, iż krok ten będzie decydującym przy nawiązaniu naszych stosunków z kinematograficzną zagranicą.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Historje, jakich mało...

—:—

Ekscentryczności elegantek.

W jednej z restauracji w Cannes, słynnącej z tego, że dancing odbywa się w wczesnych godzinach, zjawiają się damy z najdziwaczniejszemi zwierzątkami na ramionach, w sakiewkach i kieszeniach. Dotychczas małpy zajmowały miejsce piesków i kotów. Teraz w towarzystwie flirtującej pary znajdują się węże, jaszczurki, króliki. Niedawno jedna z pań wywołała sensację kameleonem, ale prześcignęła ją inna, która zamówiwszy o piątej rano kolację dla siebie i swego towarzysza, wyjęła z sakiewki ogromnego ślimaka i położywszy go na stole zażądała od kelnera, by dla jej ulubieńca przyniósł porcję sałaty.

Lektyka królowej Heteferes.

Z Kairu donoszą do gazet angielskich, że po dwuletniej starannej i żmudnej pracy ukończono restaurację lektyki królowej Heteferes (5.000 przed naszą erą) i ustawiono ją w muzeum. Lektyka ta nie ma sobie równej. Powleczona wzorzystem złotem, ma inkrustowane hieroglify ze szczerego złota. Zrobiona na zamówienie króla Cheopsa dla jej matki, pierwszej damy Egiptu, a odkryta w jej grobie, znajdowała się w stanie zupełnego zniszczenia. Drzewo, stanowiące jej szkielet, rozpadło się, zgniło i skurczyło do jednej szóstej pierwotnej objętości. Opierając się więc na doskonale zachowanych zawiasach, fugach i imadłach, zrekonstruowano nowy szkielet drewniany, wsadzając go do złotej powłoki i inkrustując złotemi hieroglifami. W lektyce tej królowa siedziała na podłodze z podniesionemi kolanami, a ramiona jej spoczywa na oparciach lektyki, którą niosło na ramionach czterech niewolników.

Alkohol z węgla.

Wszelkie próby, uwieńczone zresztą pomyślnymi wynikami, uzyskiwania alkoholu etylowego drogą syntetyczną nosiły dotychczas charakter czysto laboratoryjny, otrzymywane bowiem ilości były wprost znikome. Prawdziwą przeto niespodzianką dla szerszego ogółu był komunikat odczytany na kongresie chemicznym w Montpellier, a stwierdzający, że zakłady w Bethune produkują obecnie 4 tonny alkoholu dziennie przy fabrykacji koksu. Ponieważ metoda, stosowana dla tego celu w Bethune, jest względnie prosta, przeto uchwalono wprowadzić ją w użycie w innych destylarniach koksowych, co może dać Francji minimum 100.000 tonn alkoholu etylowego, odgrywającego — w połączeniu z benzyną — coraz większą rolę w automobiliźmie i lotnictwie.

MAURICE LEVEL. 4)

Tajemnica lady Dummor

(Dokończenie)

Uderzyłem go pięścią w twarz. Puścił swą ofiarę. Lord Dunmoor podniósł się, chwiejąc się na nogach, usta miał otwarte, oczy wylazły mu z orbit. Spojrzał na nas i słaniając się wyszedł z pokoju. Dżems dysząc ciężko wycierał spoconą twarz chusteczką. Lady Dunmoore patrzała w dalszym ciągu na ogień.

A więc to możliwe, żeby ta kobieta starała się zamordować swego męża? I znowu przypomniały mi się słowa lorda: „Lady Dunmoor przed ślubem nie miała ani grosza. Ten łotr jest jak pies, którego się czuje za plecami, za drzwiami, za portjerą..." Zrozumiałem: lady Dunmoor chce zostać bogatą i wolną, a więc poleciła lokajowi, ażeby zamordował lorda...

— Szanowna pani, krzyknąłem — to jest okropne!..

— Nie, łaskawy panie — odparł lokaj zdławionym głosem. — Nie...

— Ty! — krzyknąłem, wyciągając rewolwer.

Nie uczynił najlżejszego ruchu, lecz rzekł tylko, podnosząc ręce do góry:

— Nie ja jestem winien, lecz lord!

— A choćby nawet tak było — odparłem, sądząc, że ma na myśli pierwszy cios lorda. — Cóż ma znaczyć pozycja tej obłudnej niewiasty, która nawet nie drgnęła, nawet nie spojrzała... która nawet teraz...

— Hrabina nie mogła uczynić żadnego ruchu, ani wydobyć żadnego dźwięku. Hrabina dotychczas jeszcze nie wie, co tu się działo...

— Tak, tak... — roześmiałem się. — Obłąkanie, co?... Opowiadaj to innym!...

— Nie, proszę pan, nie obłąkanie — odparł, kiwając głową. — Hrabina...

Urwał. Łzy zabłysły mu w oczach. Dokończył:

— Hrabina jest głucho-niema.

— Niemowa?... No, no...

— A jednak, tak jest, mój panie... Faktycznie niemowych niema wogóle... Niektórzy nieszczęśliwcy przychodzą na świat głusi, utrata głosu następuje później jako groźny skutek. Muszę panu wyjaśnić, że nie jestem zwykłym lokajem. Dawniej byłem nauczycielem hrabiny. To ja ją nauczyłem mówić według metody zakonnika de l'Eppe. Dzięki wielkiej inteligencji i ogromnej sile woli, hrabina poczyniła znaczne postępy. Czasem może daje się zauważyć pewna powolność w mowie lub przytłumiony głos... Ona czyta tylko z cudzych twarzy. Gdy lord Dunmoor zakochał się w niej i pojął ją za żonę, nie wiedział o tem nieszczęściu. Wiedziałem, że kiedyś pozna tę tajemnicę, bałem się o hrabinę i postanowiłem zostać jej lokajem. Obawy moje sprawdziły się. Gdy lord Dunmoor przekonał się o wszystkiem, znienawidził swą żonę. Ostatnio pod wpływem alkoholu wzbudziło się w nim jakieś uczucie krwiożerstwa i musiałem śledzić każdy jego ruch. Dziś, po wypiciu większej ilości alkoholu i sądząc, że mnie niema, podkradł się do lady Dunmoor z tyłu, by ją udusić... Rzuciłem się na niego... Lecz na litość boską, nikt o tem nie powinien wiedzieć... A teraz, jeśli chce pan przywitać się z hrabiną...

— Nie, nie!... Chcę zobaczyć lorda Dunmoora!... I jeśli okaże się, że pan skłamał....

— On nie skłamał — odrzekł lord grobowym głosem, wychodząc z za portjery.

Następnie zaś, doszedłszy do fotelu, na którym siedziała jego żona, dodał:

— Najdroższa, hrabia de Cempre przyszedł w odwiedziny...

Wyciągnęła do mnie swą piękną rękę, uśmiechając się i rzekła — tym razem spostrzegłem, że patrzała badawczo na me wargi:

— Co za niespodzianka... Bardzo się cieszę...

Tłumaczył B. F.

KRONIKA

KWIECIEŃ **19** Czwartek

Dziś: Tymona M.
Jutro: Sulpicjusza

Wschód słońca o g. 4.30
Zachód słońca o g. 6.38
Wschód ks. o g. 4.39
Zachód ks. o g 5.36
Długość dnia: 14.01
Przybyło dnia: 6.05

Pobór.

Plan stawiennictwa w województwie.

Wojewoda łódzki p. Jaszczołt wydał zarządzenie o przeprowadzeniu poboru rocznika 1907 na terenie województwa łódzkiego.

Przegląd wojskowo - lekarski odbywać się będzie według następującego planu:

powiat Brzeziny od 30 maja do 30 czerwca, Kalisz od 1 maja do 30 czerwca, Koło od 30 maja do 30 czerwca, Konin od 1 maja do 7 czerwca, Łask od 1 maja do 19 czerwca, Łęczyca od 4 maja do 12 czerwca, Łódź-powiat od 1 maja do 29 maja, Piotrków od 1 maja do 22 czerwca, Radomsko od 4 maja do 18 czerwca, Sieradz od 4 maja do 11 czerwca, Słupca od 1 maja do 29 maja, Turek od 4 maja do 6 czerwca i powiat Wieluń od 1 maja do 30 czerwca r. b. (b)

Wolni od ćwiczeń

są oficerowie, posiadający karty zwolnienia.

Od zarządzonych obecnie ćwiczeń wolni są oficerowie rezerwy czasowo zwolnieni od służby na przeciąg 12 miesięcy (o ile posiadają karty zwolnienia) oraz oficerowie rezerwy, przebywający zagranicą, z wyjątkiem przebywających tam w charakterze kuracjuszy, na wywczasach, lub wogóle nie w sprawach zawodowych, lub też jeśli wyjechali z kraju nielegalnie.

Wszyscy oficerowie wymienieni w rozporządzeniu władz wojskowych winni stawić się w wyznaczonych formacjach punktualnie w umundurowaniu i uzbrojeniu. (b)

Na posadę kata

zgłaszają się liczni kandydaci.

Posada do objęcia. Pracy niewiele, pensja niezła, nie brak więc amatorów, choć praca ta „cokolwiek" niemiła.

Jest to posada ekspedytora — zbrodniarzy na łono przodków, innemi słowy, posada kata.

„Mistrz" posępnego fachu, Michałowski, otrzymał dymisję z przyczyn alembikowo-sznapsowych.

Był funkcjonarjuszem państwowym, chodził w glorji urzędu, a teraz powiększy liczbę rozgoryczonych.

Ale — posada wakuje. Z chwilą, gdy stało się to wiadome, do ministerstwa sprawiedliwości zaczęły napływać hurtownie podania kandydatów na stanowisko kata.

Znamienne jest, że kandydaci owi prowadzą coś w rodzaju licytacji minus: wiele z pośród nich zgadza się na pensję znacznie niższą, od pobieranej od b. mistrza.

Węgiel zdrożał

o 40 groszy na korcu.

Z dniem wczorajszym w detalicznej sprzedaży węgla podniesiono ceny o 40 groszy na jednym korcu.

Jest to podwyżka niewspółmierna z podwyższeniem cen w hurcie i dotyka w pierwszym rzędzie szerokie masy, które z powodu obecnych chłodów zmuszone są w dalszym ciągu nabywać węgiel na ogrzewanie mieszkań. (b)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Pociągi stanęły.
Telefony i telegrafy zamilkły.
Oto skutki onegdajszej nawałnicy.

Onegdajsze nawałnice śnieżne, szalejące nad całym krajem przyczyniły się do wprowadzenia chaosu we wszystkich rodzajach komunikacji.

Połączenia telefoniczne z Krakowem, Gdańskiem, Toruniem, Bydgoszczą, Wilnem, Berlinem, Wiedniem od rana zostały przerwane.

Ucierpiały również koleje.

Komunikacja kolejowa z Warszawą w wielu miejscach została utrudniona, nawet wręcz uniemożliwiona.

Pociągi na linji Warszawa—Skierniewice, oraz Warszawa—Kalisz przestały chodzić już o wpół do siódmej wieczorem.

Dopiero po 10-ej przywrócono komunikację na linji kaliskiej, a o 11 pociągi zaczęły kursować do Pruszkowa.

Zasypane tory prowadzące do Grudziądza wstrzymały ruch na czas dłuższy.

Również koleje na linji Warszawa—Wołomin zostały wstrzymane prawdopodobnie z powodu przewrócenia się słupów telegraficznych na szyny.

Do dw. Wschodniego pociągi z powodu uszkodzeń w drodze przybywały z opóźnieniem.

Wszędzie powysyłano brygady robocze w celu szybkiej naprawy szkód, jednak praca w fatalnych warunkach atmosferycznych niezawsze mogła być skuteczna.

Katastrofa kolejowa

między Pruszkowem i Brwinowem

Z Warszawy donoszą:

W godzinach wieczornych pomiędzy Pruszkowem i Brwinowem nastąpiła katastrofa kolejowa — zderzyły się dwa pociągi towarowe.

Pociąg towarowy Nr. 83 naładowany węglem, idący z Warszawy do Skierniewic wpadł na pociąg Nr. 84, stojący pod sygnałem.

Skutkiem zderzenia w pociągu Nr. 89 uległo rozbiciu 5 wagonów, w pociągu Nr. 84 — jeden wagon i dwa uległy uszkodzeniu.

Rozbite wagony zatarasowały tor, co przerwało na pewien czas komunikację.

Przyczyną katastrofy była zadymka śnieżna i zerwanie przewodów telefonicznych. Pociągi musiały posuwać się „na sygnałach świetlnych".

Opłaty za kanalizację

pobierać będą właściciele nieruchomości.

Jak wiadomo ustawa o ochronie lokatorów przewiduje, że właściciele domów mają prawo pobierać od lokatorów dodatkowe opłaty za wodę, kanalizację, wywóz nieczystości i t. d. Opłaty te ustają jednak z chwilą, gdy komorne osiąga 75 procent podstawowego komornego, wobec tego zaś, że obecnie komorne doszło do 100 proc. podstawowego, właściciele domów żadnych dodatkowych opłat pobierać nie mają prawa.

Powyższe przepisy ustawy o ochronie lokatorów w kolosalnym stopniu utrudniały wprowadzenie kanalizacji w naszem mieście, t. zn. właściciele nieruchomości mieli poważne objekcje co do przyłączenia swych domów do sieci, nie chcąc sami pokrywać wszelkich związanych z tem wydatków.

Sprawa ta jednak została obecnie całkowicie wyjaśniona. Okazuje się bowiem, że jedno z ostatnich rozporządzeń władz centralnych ustala, że w miastach w których buduje się kanalizację, właściciele domów mają prawo pobierać od lokatorów specjalne opłaty, w razie przyłączenia nieruchomości do sieci. (s.)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, oraz w dalszym ciągu w sobotę wieczorem świeżo wystawiona baśń japońska Klabunda „Święto kwitnącej wiśni“, która wobec rozpoczynających się w przyszłym tygodniu występów Józefa Węgrzyna na czas dłuższy zejść będzie musiała z afisza.

Jutro, w piątek, schodząca zupełnie z afisza efektowna komedja węgierska B. Szenesa „N. O. S.“ (Nie ożenię się) z Jarkowską, Dunajewską, Ziembińską, Kwiatkowskim, Fabisiakiem i Szubertem w rolach głównych.

W sobotę o godz. 4 po poł. po raz 49-ty „Kredowe koło“ po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.).

WYSTĘPY JÓZEFA WĘGRZYNA

rozpoczynają się w przyszłym tygodniu. Znakomity artysta wystąpi tylko w jednej roli, w popisowej potężnej kreacji tytułowej w dramacie hiszpańskim Zorrilli „Don Juan“, przepięknie spolszczonym przez Stanisława Miłaszewskiego. Partnerką Węgrzyna w głównej roli kobiecej będzie K. Lubieńska. Reżyseruje A. Kwiatkowski. Całkowicie nową oprawę dekoracyjną i kostjumową przygotowują pracownie podług projektów Konstantego Mackiewicza.

TEATR KAMERALNY.

Dziś przedstawienie zawieszone.

PREMJERA ST. KIEDRZYŃSKIEGO.

Jutro, w piątek, premjera najnowszej komedji 3-aktowej popularnego powieściopisarza i dramaturga, Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu“, granej z olbrzymim sukcesem w warszawskim teatrze Małym (zgóra 75 przedstawień). Główną, dającą wdzięczne pole do aktorskiego popisu rolę fotografa małomiasteczkowego odtworzy Michał Znicz, główną rolę kobiecą — Ir. Grywińska. W rolach ważniejszych Marja Dąbrowska, Marja Kędzierska, Stanisław Janowski (doktór), Tadeusz Krotke, J. MrozińKi, W. Gurynowicz. Reżyser Jan Bonecki. Dekoracje Zen. Poduszki.

Na premjerę spodziewany jest autor.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem znakomita operetka w 3-ch aktach „Wesoła wdówka“ z p. Jurdzińską w roli tytułowej — urozmaicona efektownym baletem, na czoło którego wysuwają się najmłodsi uczniowie szkoły baletowej St. Zaborskiego.

W sobotę o godz. 4 po południu dla młodzieży „Cud Królewny“, opera-baśń fantastyczna w 3-ch odsłonach z tańcami pod kier. W. Majewskiego.

Bilety do nabycia na wszystkie przedstawienia w obu kasach teatru w zwykłych godzinach i po cenach popularnych.

DZISIEJSZY KONCERT JUDYTY BOKOR.

Dziś, w czwartek, odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert wiolonczelistki światowej sławy, Judyty Bokor. Artystka przybyła już do naszego miasta. W programie najpiękniejsze utwory muzyczne literatury wiolonczelowej. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

MURZYŃSKA OPERETKA W ŁODZI.

Słynny zespół murzyński „Chocolade Kiddes“ (Czarne dziwactwo Douglasa) złożony z 55 osób, posiadający w swym gronie artystów tej miary co: Vincent Bobby, jedyną rywalkę Józefiny Backer, świetną śpiewaczkę Maude de Forest, oraz Louisa Duglasa, najgenjalniejszego komika murzyńskiego — wystąpi w Łodzi tylko dwukrotnie, a to we wtorek, dnia 24 oraz w środę, dnia 25 b. m. w sali Filharmonji w przejeździe z Bukaresztu. Sławny ten zespół posiada własną oryginalną orkiestrę, oryginalne kostjumy, oryginalną muzykę, oryginalny śpiew, oryginalne tańce oraz oryginalne oświetlenie. Operetka murzyńska cieszy się w całym świecie kolosalnem powodzeniem.

Drożyzna w Polsce.

Najdroższem miastem jest Borysław, najtańszem - Łuck

W ostatnim (7) zeszycie „Wiadomości Statystycznych“ znajdujemy szereg ciekawych danych dotyczących wzrostu drożyzny w Polsce. Podany został wskaźnik cen hurtowych dotyczących 20 pozycji różnych towarów zarówno rolnych, jak i przemysłowych.

Rzecz jasna, że wskaźnik cen detalicznych musi być znacznie większy. Jako podstawę obliczenia, czyli 100 proc., przyjęte jest I półrocze 1925.

Wskaźnik artykułów rolnych i przemysłowych wynosi w pierwszym tygodniu lutego 85,3, w drugim tygodniu—85,4, w trzecim tygodniu—85,7, wreszcie w czartym tygodniu—86,2.

Ceny wzrastają również i w marcu. W pierwszym tygodniu marca wskaźnik powyższy wynosi 86,4 w drugim tygodniu- -86,9 w trzecim 87,3, wreszcie w dniu 25 marca wskaźnik osiągnął 88,4.

Największy wzrost drożyzny wykazują artykuły rolne.

Tak nprz. przeciętnie pszenica, która z początkiem marca kosztowała 54 zł. 60 gr. za 100 kilogramów, podskoczyła w końcu miesiąca do 58 zł. 30 gr., żyto z 41 zł. 45 gr. do 45 zł. 55 gr., jęczmień browarniany z 42 zł. 55 gr., do 45 zł. 90 groszy za centnar, jęczmień na krupy z 40 zł. 25 groszy do 41 zł. 25 gr., owies z 40 zł. 70 gr. do 44 zł. 15 gr., mąka pszenna z 71 zł. 55 gr. na 75 zł. 15 gr., żytnia z 60 zł. na 63 zł. 50 gr.

Ciekawe jest porównanie kosztów żywności w większych miastach w miesiącu lutym b. r., przyczem przyjęto, iż koszty w Warszawie wynosza 100,0.

Najdroższm miastem w Polsce jest Borysław (wskaźnik drożyźniany wynosi 100,9), następnie idzie Warszawa (100,0), Królewska Huta (97,5), Katowice (97,2), Nowy Sącz (94,8), Lwów (92,1), Sosnowiec i Wilno (91,4), Łódź i Bielsko (90,8), Kraków (90,9), Toruń (90,6), Poznań i Tarnopol (89,6), Bydgoszcz (89,3), Grudziądz (88,5), Pińsk (88,3), Grodno (87,5), Białystok (87,2), Lublin (86,7), Przemyśl (86,1), Stanisławów (86,0), Radom (85,6), Częstochowa (84,1), Kowel (83,9), Włocławek (83,8), Piotrków (83,5).

Najtańsze zaś miasta w Polsce są: Kielce (82,6), Kalisz i Równe (82,5), wreszcie Łuck (79,4).

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.05—12.30 — Odczyt organizowany staraniem min. W. R. i O. P. p. t.: „Rośliny wczesną wiosną“ — wygłosi dr. Janu-ary Kołodziejczyk. 15.30—16.00 — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich p. t. „Zjednoczenie Włoch“ (dział „Historja“) — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.00—16.25 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Ludzie bezdomni“ Żeromskiego i „Chłopi“ Reymonta (dział „Literatura polska“) — wygłosi prof. Ludwik Skoczylas. 17.45—18.55 — Audycja literacka z Wiednia. 20.00—20.30 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Katowic. — W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

LONDYN.

13.00 — Muzyka lekka. 14.00—15.00 — Płyty gramofonowe. 16.00 — Pieśń wieczorna z Westminster Abbey. 17.00 — Transmisja muzyki z Astorja Cinema. 18.00 — Organy z Astorja Cinema. 19.00 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 20.15 — Podstawy muzyki. Utwory fortepianowe Liszta. 20.45 — Koncert kompozycji Johna Irelanda z udziałem kompozytora: 1. Sonata na wiolonczelę i fortepian, 2. Trzy poematy, 3. Sonatina, 4. Trzy pieśni, 5. Trio Nr. 2. 23.35—1.00 — Muzyka taneczna z hotelu Savoy.

LANGENBERG.

13.05—14.30 — (Dortmund). Koncert kapeli Iseglio z kawiarni Corso: 1. Rossini: Tell, uwertura, 2. Strauss, 3. Mussorgsk: Boris Godunow fantazja, 4. Loewe: Dwie pieśni, 5. Jessel: Dziewczę z Schwarzwald'u, 6. Schreiner: Od Glucka do Wagnera, potpourri, 7. Poulanger: Marsz. 17.00—17.30 — Odczyt: „Najmłodsza poezja rosyjska, Epos rewolucyjny. 18.00—18.55 — Muzyka kameralna. 20.15 — Koncert symfoniczny: 1. Schillings: Meergruss und Seemorgen, 2. Bettingen: Koncert na wiolonczelę i orkiestrę 3. Unger: Pory roku, suita. Do 24.00 — Muzyka lekka i taneczna.

BERLIN.

17.00—18.00 — Koncert muzyki baletowej. 20.00 — Słowo wstępne do następującej audycji. Następnie koncert muzyki kościelnej. W programie Bachmann, Schütz, Bach. 21.20 — Recytacje poetów nowoczesnych. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości. Czas. Sport. 22.30—0.30 — Muzyka taneczna orkiestry Boccego.

KU CZCI IBSENA

Celem zainteresowania szerszych kół naszego społeczeństwa twórczością H. Ibsena akademickie koło łodzian w Warszawie postanowiło odbytą w ubiegłą niedzielę akademję ku czci wielkiego dramaturga powtórzyć w najbliższą niedzielę.

Na program złożą się: prelekcja, recytacja artystów teatru, śpiew p. Oleckiej oraz produkcje skrzypcowe p. Galińskiego i fortepianowe p. Wiszniewskiego.

Bilety w cenie zł. 2 i 1 będą do nabycia przy wejściu, a dla uczniów szkół średnich w organizacjach samopomocowych.

Bicze z piasku.

Równouprawnienie.

Dzienniki doniosły z Moskwy, że bandyci napadli tam na miejscowy klub literacki, obrabowali wszystkich z gotówki i rozbili kasę.

No, nareszcie doczekaliśmy się równouprawnienia! Dotychczas napadano tylko na bankierów, jubilerów, inkasentów, wielkich kupców, słowem na ludzi zdaleka już pachnących grubszym groszem. Ale na literatów?.. Najwyżej napadli na nich bandyci pióra rabując ich własność literacką i plagjat podpisując własnem nazwiskiem.

Porządny, zawodowy bandyta miejski nigdy nie tknął literata. Portfel wypchany sonetami nie kusił go. Sam pamiętam, jak mnie kiedyś na Muranowie pakiś drab przywitał słowami:

— Te, facet! Dawaj forsę, bo inaczej — majchrem!

Ze wzruszeniem wręczyłem mu portfel, w którym był rękopis hymnu do księżyca, elegja na śmierć Rzepichy i sonet o oczach mojej ukochanej. Była także legitymacja Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Rzezimieszek przejrzał zawartość, przeprosił mnie najczulszemi słowy, że nie wiedział, że jestem literatem i na odchodnem pożyczył mi 10 zł. Żyłem z tego przez kwartał. Ale co to za upokorzenie, czuć się obywatelem drugiej klasy, lekceważonym nawet przez męty miejskie!

Wiadomość z Moskwy jest dla nas pierwszą jaskółką lepszej przyszłości. My, literaci, przestajemy już być parjasami społecznemi, awansujemy w hierarchji, powoli zdobywamy sobie prawa i poważanie równe z innemi zawodami.

Precz z przywilejami urodzenia i majątku! Niech żyje równość! My także mamy prawo do tego, aby i na nas napadali bandyci!

Dotąd wywalczyliśmy sobie równouprawnienie tylko w Moskwie, ale to dopiero początek. Przyszłość nasza! Zwłaszcza, gdy powstanie u nas Akademja Literatury, lub Izba Literacka.

Początkowo, oczywiście, próżniejsze jednostki — snobi są i pomiędzy literatami — będą się przechwalać bez powodu. Na zebraniach literackich będą takie rozmówki:

Liryk: Wyobraźcie sobie, że wczoraj podczas pełni księżyca na moście Poniatowskiego napadło na mnie trzech bandytów, przyłożyli mi rewolwer do skroni i zabrali całą gotówkę. Było tego coś kilkadziesiąt tysięcy, bo świeżo odebrałem w redakcji honorarjum za wiersz.

Dramaturg: To nic jeszcze! Przed moje mieszkanie zajechało sześć samochodów, ciężarowych, wysypała się z nich cała szajka bandytów, sterroryzowali wszystkich domowników i apartamenta moje opróżnili do cna! Zabrali mi wszystkie gobeliny z VI wieku przed Chrystusem, zbiór inkunabułów z okresu kamienia łupanego i wielki brylant „Orłow“, który nabyłem od bolszewików..

Rzecz prosta, że w opowiadaniach tych nie będzie ani słowa prawdy, ale trzeba być pobłażliwym i wyrozumiałym dla ludzi, którzy świeżo wywalczyli sobie prawo równego traktowania przez bandytów z innemi obywatelami. To takie zrozumiałe, takie ludzkie, że w porywie pierwszej radości będą się trochę przechwalać jedni przed drugiemi. Neofici zawsze trochę przesadzają.

Wpłynie to w sposób decydujący na stosunki kredytowe literatów. Zwykły zjadacz chleba, nie przemieniony jeszcze w anioła, rozumować będzie tak:

Bandyci nie napadają na pierwszego lepszego golca, który prócz pudełka zapałek nic w kieszeni niema. Skoro więc napadli na tego poetę, musieli dobrze zbadać, że jest o co się pokusić. Wobec tego nietylko można, ale należy udzielić mu znaczniejszej pożyczki, to firma pewna i procent murowany.

Już widzę te czasy, gdy na schodach mego mieszkania w karnym ordynku stać będzie kilometrowy ogonek bankierów i kapitalistów, cisnących się do mnie z pieniędzmi. Staruszek Rotschild, wyciągnięty jak struna, stanie przed mojem obliczem ze swoją ofertą. A łydki pod nim dygocą—dyg—dyg—dyg—ze strachu, abym przypadkiem nie odmówił.

A ja, puszczając kłęby dymu z hawańskiego cygara, wolno cedzę przez zęby:

—Nie, kochany panie Rotschild! Nic z tego nie będzie.

Tych 20 miljonów dolarów na 10 proc. rocznie nie wezmę. Więcej jak 8 proc. nie dam. Niech się pan decyduje, byle szybko—raz, dwa! No?

—No, dlaczego nie? Niech będzie! pośpiesznie godzi się Rotschild.

Takie to w niedługim czasie nastaną stosunki kredytowe dla literatów.

Wyjątek zrobię tylko dla Czytelników „Republiki“.

Gotów jestem wziąć od nich 20 miljonów na 10 proc., byle szybko—raz, dwa! No? —

Padalec.

Budżet uchwalony.

Wszystkie poprawki zostały odrzucone.

Wczoraj w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie magistratu zwołane specjalnie celem rozpatrzenia wszystkich wniosków zgłoszonych w czasie obrad budżetowych na komisji finansowo-budżetowej.

Chodziło o to, iż wieczorem odbyć się miało ostatnie posiedzenie komisji i podczas trzeciego czytania budżetu magistrat powinien był wypowiedzieć się w sprawie zgłoszonych wniosków i zająć odpowiednie stanowisko.

W rezultacie, po dwugodzinnej dyskusji, postanowiono wszystkie zgłoszone wnioski, dotyczące zmian w budżecie odrzucić.

Wieczorem o godz. 7.30 odbyło się ostatnie posiedzenie komisji, na którem ostatecznie zatwierdzono preliminarz budżetowy, przyczem, w myśl życzeń magistratu, wszystkie poprawki zostały odrzucone. (s.)

Kandydaci nauczycielstwa

do rady szkolnej miejskiej.

Zarząd związku pol. naucz. szkół powszechnych na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia b. r. postanowił desygnować do rady szkolnej miejskiej następujących członków: 1) Polakowskiego Józefa, 2) Brauna Jana.

Zarząd związku tą drogą zwraca się do wszystkich członków i sympatyków związku, aby w imię dobra szkolnictwa i honoru organizacji, głosowali na powyższych kandydatów.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Pierwsze kino w Polsce

istniało w Łodzi i mieściło się w sklepiku na Nowym Rynku.

„Żywe obrazy" zdobyły odrazu sympatję publiczności.

Ze wszystkich muz ma za sobą najkrótszą historję, oczywiście, muza—dziesiąta. Dzieje jej mieszczą się na przestrzeni ostatnich 3—4 dziesiątków lat zaledwie.

Niemniej—rozwój i potęga tej muzy, muzy ekranu, nadają jej wszelkich praw ku temu, aby już obecnie zajęli się nią, historycy—dziejopisowie różnych odłamów życia i sztuki. Istnieją już w językach francuskim, angielskim, niemieckim liczne monografję na temat dziejów kinematograficznych, jego narodzin, rozwoju, stopniowego acz tak szybkiego zarazem rozszerzenia swej potęgi na całą kulę ziemską.

Przed kilku laty w Paryżu, na jednym z domów przy rue Batignolles, umieszczono w 30-tą rocznicę faktu tablicę pomiątkową, opiewającą, że **„w tym domu otworzone zostało i istniało przez szereg lat pierwsze w stolicy Francji kino"**. Niedawno również Berlin uczcił w podobny sposób narodziny dziesiątej muzy w obrębie murów swoich: w sali pierwszego (chronologicznie) kina berlińskiego, istniejącego już od lat 30 bez przerwy po dzień dzisiejszy, odbyła się uroczystość w celu upamiętnienia tej rocznicy.

*

Dla historji rozwoju kinematografu w Polsce nie od rzeczy chyba będzie stwierdzenie, kiedy i gdzie otworzone zostało **pierwsze kino u nas.**

Dla łodzian zaś będzie to chyba tem ciekawsze, jeżeli powiemy, że **pierwsze kino** — jeżeli nie w całym kraju, to przynajmniej na terenie b. Kongresówki—**ujrzało światło dzienne w... Łodzi.**

Nie Warszawa—jak tego ranga jej jako stolicy właściwie wymagałaby—może sobie rościć pretensje do pierwszeństwa, ale właśnie Łódź. Kiedy w stolicy pierwsze kino powstało w roku 1906, Łódź miała chronologicznie pierwszy przybytek srebrnego ekranu **już około roku 1902—o całe cztery lata wcześnie...**

Już w tym okresie zaznajomili się łodzianie z „żywemi obrazami" (jak wówczas kino się nazywało) słusznie też Łódź może rościć sobie pretensje do tytułu pionera kinematografu wśród miast polskich...

*

Jak wyglądał ten ówczesny embrjon dzisiejszej łódzkiej kinematografji? Nieco starsza generacja mieszkańców Łodzi winna pamiętać jeszcze owo pierwsze kino łódzkie, mieszczące się **w lokalu sklepowym, domu Nr. 2 przy ulicy Placu Wolności—ówczesnym Nowym Rynku.**

Niczem nie przypominało ono dzisiejszych okazałych kino-palace'ów łódzkich—zgoła nie było podobne ani do „Splendidu", ani do „Casina"...

Niepokaźny przeciętny lokal sklepowy, nad nim płócienny transparent z napisem: **„Żywe obrazy"**, po bokach dwie powiewające chorągwie i w oknie sklepowem liczne „fotosy"—tak przedstawiał się ten przybytek...

Na ulicy przed tem „kinkiem" tłoczyło się stale gwarne towarzystwo chłopców gazeciarskich, uczniaków i wyrostków przedmiejskich. Powodzenie było wielkie—bilety po 10 kopiejek (uczniowie i żołnierze po 5 kop.) miały zbyt, jak świeże bułki...

A wewnątrz? Widownia mieściła około setki widzów, siedzących na wiedeńskich „giętych" krzesełkach na przedzie, w tyle zaś—na ławkach. Zachwycano się programem, który składał się z kilkunastu pojedyńczych „numerów": Widoków z natury i scen humorystycznych—na zmianę.

Żadnych głośnych nazwisk „w rolach głównych", żadnych „dziesięcioaktowych monumentalnych dramatów"... Ciągle ten sam kominiarz przewracał w szalonym biegu po ulicy wózek z jabłkami, jabłka rozsypywały się, właścicielka wózka, pękata przekupka, goniła z kolei kominiarza, za nimi pędził znów policjant i t. d.

„Żywe obrazy" migały, wibrowały i trzęsły się przed oczyma widza zgodnie z ówczesnym poziomem technicznym kinematografji. Program taki „szedł" całemi tygodniami, niewybredna, nierozpieszczona jeszcze przez żaden Hollywood publiczka pękała ze śmiechu, chociaż nieraz łzy stawały w oczach również z powodu owego migotu wściekłego i wielce problematycznej wyrazistości prymitywnego, nieudoskonalonego jeszcze obrazu filmowego...

Wielką sensację stanowił jedyny aktualny numer—clou programu: „Sceny z wojny angielsko-transwalskiej". Film ten odtwarzał kilka scen pościgu boerów za anglikami i strzelaninę, trwał zaś... całe 5 do 6 minut... A był bardzo aktualny, bo rzeczona wojna—skończyła się wówczas już przynajmniej od pół roku...

I nad autentycznością zdjęć nikt nie myślał nawet zastanawiać się—podziwiano jedynie, że obrazy są „jak żywe", i to wystarczało w zupełności...

Dobre to były czasy i — dobra publiczność.

Remus.

Połączenie niezależnych z PPS

Ogólnokrajowa konferencja odbędzie się w Łodzi dnia 22-go b. m.

Sześciu członków Centr. Kom. Wykonawczego Niezależn. Soc. Partji Pracy zwołało, w porozumieniu z O. K. R. szeregu miast prowincjonalnych, na 15 b. m. naradę partyjną do Częstochowy.

Przewodniczył p. Martynowski (Łódź) Powodem zwołania narady były tendencje rozłamowe ze strony 4-ch członków C. K. W., którzy bez porozumienia z O. K. R-rami i innymi członkami C. K. W. zwołali konferencję partyjną do Warszawy na 1-go b. m. w nieodpowiednim terminie i mieście.

W ożywionych dyskusjach brali udział pom. in. dr. Drobner, Kapitułka (Pabjanice), Grajcar, Jakubowski (Łódź) oraz aresztowany ostatnio Haneman i wielu członków z Warszawy oraz Wilna. Uznano uchwały t. zw. konferencji warszawskiej za nieobowiązujące, następnie wybrano „komisję" z trzech członków, t. j. d-ra Drobnera, przewodn. CKW.), Kapitułki (sekretarza CKW.) i Martynowskiego (przew. OKR. (Łódź), której polecono przeprowadzenie pertraktacji, **zmierzających do zjednoczenia** obozu socjalistycznego w Polsce i zwołania konferencji ogólno-krajowej do Łodzi na 22 b. m. Wreszcie „narada partyjna" reprezentująca 9/10 okręgów nie przyjęła do wiadomości zrzeczenia się dr. Drobnera przewodnictwa C.K.W. i wzywa go do pełnienia funkcji swych nadal.

16-ta loterja państwowa

5-ta klasa XXXI-y dzień.

Premja 400.000 i wygrana 2.000 zł. padły na nr. 52327.

Zł. 2.000 na n-ry: 24586 49914 55603 59847 86371.

Zł. 1.000 na n-ry: 10010 11322 13444 27131 32936 41319 62728 97022 128152.

Zł. 600 na n-ry: 2779 20133 24700 38829 41639 60688 74793 83812 88575 113409 115043 119940 128862.

Zł. 500 na n-ry: 5472 5475 18337 21800 25632 33900 49187 57452 67448 74946 82358 96734 108370 110014 118963.

Zł. 400 na n-ry: 558 589 2099 2133 2367 2642 3142 3454 4507 4841 5127 5413 5591 6319 8042 8984 9500 9575 9624 9858 10288 10538 11231 11844 13609 13613 14253 15071 15599 15767 16846 17547 10122 19483 19761 21759 21936 23084 22331 22876 23011 23040 23144 24351 24362 25156 25376 26093 26576 26708 26944 27560 27973 28955 29893 29971 30087 33584 34275 34410 37514 37734 38464 40198 40773 41079 41187 44118 44449 45059 45202 45371 45419 45658 57309 47793 49206 50287 51055 52006 52059 55080 55282 56818 58044 58284 59948 61135 61610 62343 64541 65918 66121 67882 68035 69329 69467 70884 71024 71486 72097 75466 75881 76197 76555 77486 77629 78547 78867 79632 80650 81763 83494 84041 84485 87034 87318 87589 87783 88968 89647 90570 90606 91189 92178 92215 94374 95461 97169 99405 100881 101012 102676 103217 103903 104030 104118 104137 104512 104748 104810 106765 107099 108122 108604 108605 108618 109803 110196 112041 112158 112180 112764 113373 114097 114405 115189 116176 116431 116917 118303 119241 120501 120733 120969 121142 122492 123476 124485 124543 125204 126571 127565.

Jak Łódź grała w obecnej 5-ej kl.?

Wczoraj zakończyły się ciągnienia 5-ej Kl. 16-ej Lot. Państw. Warto obecnie zastanowić się w jakim stopniu fortuna ostatnio uśmiechała się łodzianom. Aczkolwiek największa wygrana tym razem nie przypadła w udziale naszemu miastu, jednakowoż jeśli chodzi o średnie wygrane, to Łódź grała wcale dobrze. — Lwia część tych wygranych wychodziła z jednego źródła — jak zwykle ze znanej ze szczęścia kolektury.

S. Jatka Piotrkowska 22 Piotrkowska 66

Już w pierwszych dniach ciągnienia padła w powyższej kolekturze wygrana zł. 15.000 na Nr. 74657, która zapoczątkowała cały szereg mniejszych lub większych wygranych, jako to:

Zł. 15000 na Nr. 30916	Zł. 3000 na Nr. 87440
„ 15000 „ „ 74657	„ 2000 „ „ 35188
„ 10000 „ „ 99149	„ 2000 „ „ 44001
„ 5000 „ „ 41508	„ 2000 „ „ 57565
„ 5000 „ „ 100589	„ 2000 „ „ 84000
„ 5000 „ „ 126973	„ 2000 „ „ 111456
„ 3000 „ „ 28305	„ 2000 „ „ 113316
„ 3000 „ „ 60752	„ 2000 „ „ 126979

i wiele, wiele innych. Ponieważ już wkrótce odbędzie się ciągnienie 1-ej Kl. 17-ej Lot. Państw. w interesie ogółu graczy leży, by jaknajwcześniej zaopatrzyć się w los powyższej szczęśliwej kolektury, tembardziej, że przewidywany jest bezwzględny brak takowych.

MORZE JAKO ŹRÓDŁO BOGACTWA.

Warszawa 1928. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 0.70 zł.

Jako tomik 4 „Biblioteczki Żołnierza Polskiego" ukazała się niedawno broszurka mjr. S. G. R. Umiastowskiego p. t. „Morze jako źródło bogactwa narodu".

Książeczka ta poznaje czytelnika w sposób bardzo przystępny i popularny z korzyściami, jakie zapewnia narodom handel morski i rybołóstwo oraz z pracami Polski, idącemi w kierunku opanowania i wyzyskania morza i wybrzeża morskiego.

Odroczenie służby wojskowej.

Komu i na jak długo przysługuje prawo do odroczenia

Odroczenia terminu odbycia czynnej służby dla jednego żywiciela rodziny i właściciela odziedziczonego gospodarstwa rolnego można udzielać na przeciąg jednego roku w sposób następujący:

1) poborowym, którzy stawali w przepisanym wieku po raz pierwszy przed 1-ym października i wnieśli podania we właściwym czasie—do 1-go października następnego roku;

2) poborowym, którzy stanęli w wieku przepisanym po raz pierwszy po 1-ym października, a przed okresem głównego poboru i wnieśli podania we właściwym czasie—tylko do najbliższego października;

3) poborowym, którzy stanęli do poboru po raz pierwszy lub drugi w tym roku kalendarzowym w którym kończą 22 lata życia i wnieśli podanie we właściwym czasie—od 1-go października tego roku w którym kończą 23 lata;

4) poborowi, którzy stanęli do poboru po raz pierwszy, drugi lub trzeci w roku w którym kończą 23 lata życia, albo stanęli do poboru po upływie wieku poborowego z odroczeń służby korzystać nie mogą.

Poborowi ci, o ile co do nich zachodzą warunki przewidziane w art. 54, 55 ustawy mogą wnieść podania w terminie wskazanym o przyznanie im ulgi z art. 56 ustawy.

Odroczenie powinno być udzielane poborowym wymienionym w nowej ustawie art. 57 p. 1 do 1-go lipca tego roku, w którym kończą 22 lata; poborowym odpowiadającym art. 57 p. 2 do 1-go lipca tego roku w którym kończą 23 lata. W drodze wyjątku minister spr. wojskowych udziela odroczeń do 1-go lipca roku w którym poborowy kończy 25 lat:

a) urodzonym w roku 1906 i starszym którzy w r. b. korzystali z odroczenia jako studenci wyższych uczelni o ile przedstawią dowody, że są nadal studentami i wniosą w terminie podanie.

b) urodzonym w roku 1907 ubiegającym się o odroczenia z art. 57 p. 2 ustawy którzy udowodnią, że zgłaszali się przed wstąpieniem na uczelnię wyższą ochotniczo do wojska i nie zostali przyjęci z powodu braku warunków fizycznych lub przedstawią świadectwa o osiągnięciu z wynikiem dostatecznym drugiego stopnia przeszkolenia wojskowego.

Poborowi korzystający z odroczeń na podstawie art. 57 p. b. dawnej ustawy kończący 25 lat mogą otrzymać od komendanta P. K. U. przesunięcie terminu wcielenia do 1-go lipca następnego roku o ile do 1-go czerwca złożą odnośne podania do P. K. U.

Poborowym wymienionym w art. 57 p. 3 ustawy nowej udziela się odroczeń do 1-go lipca roku w którym kończą 25 lat.

Odroczenia studentom i uczniom mogą być udzielane jednorazowo, t. j. na cały okres przewidziany ustawowo jednak w granicach wymaganych dla ukończenia studjów. Odroczenie gaśnie przed upływem okresu, oznaczonego w art. 57 z chwilą ukończenia zakładu naukowego o czem poborowy winien powiadomić do dni 8 władzom administracyjnym.

Z pośród wniesionych podań o odroczenie służby wojskowej muszą być bezwzględnie natychmiast po poborze ogólnym rozpatrzone i merytorycznie załatwione podania o odroczenie z tytułu studjów wymienionych w art. 57 p. 3 i 2 nowej ustawy. W ciągu 15 dni po zakończeniu poboru ogólnego kierownik administracji ogólnej obowiązany jest wysłać do P. K. U. imienny wykaz poborowych, którym udzielono odroczeń służby wojskowej z wymienionego art.

Utrzymanie tego terminu jest konieczne ze względu na akcję wcielenia poborowych z cenzusem następującą wkrótce po poborze.



Mistrzostwa footbalowe zawodowych lig angielskich.

Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo zawodowych lig angielskich przyniosły następujące rezultaty.

I liga: Arsenal — Huddersfield 0:0, Aston Villa — Cardiff 3:1, Burnley — Tottenham 2:2, Bury — Manchester 4:3, Derby C. — Bolton 1:0, Leicester — Birmingham 3:0, Liverpool — Newcastle Portsmouth — Middlesbroug 4:1, Scheffield U. — Everton 1:3, Sunderland — Blackburn 1:0, Westham — Wednesday 1:2,

Druga Liga: Barnsley — Grimaby 1:4 Fulham — Oldham 1:1, Hull C. — Stoke 1:0, Leeds U. — Clapton O. 4:0, Manchester C. — Bristol C. 4:2, Rotts Forest — Westbromwisch 0:2, Port Vale — Blackpool 3:0, Preston R.C. — Sonthampton 1:2, South Sield — Chelscu 2:1, Swansea — Rotts Co 1:1, Wolverhampton — Reading 2:1.

Czy można zmienić płeć?

Zagadnienie to, dotychczas będące niejako snem i marzeniem biologa stało się dzięki ostatnim badaniom uczonych potwierdzone. Intersujący ten temat obrał prof. R. Minkiewicz, dyrektor instytutu biologji doświadczalnej im. Nenckiego, jako treść swego odczytu bogato ilustrowanego przezroczami. Odczyt zostanie wygłoszony w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 12 w południe w sali teatru Kameralnego.

Ze względu na osobę prelegenta jak i na treść odczyt wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach inteligencji naszego miasta.

Przejechana przez resorkę.

Na ulicy Młynarskiej została przejechana przez resorkę Józefa Arenata, zamieszkała przy ulicy Młynarskiej 79

Doznała ona poważniejszych uszkodzeń cielesnych. Pogotowie przewiozło ją do domu.

Woźnicy Jakubowi Koralowi (Zgierska 23) policja spisała protokuł.

Walka o cenę chleba i mąki.

Między spożywcami i młynarzami do porozumienia nie doszło.

Jak już donosiliśmy, piekarze chrześcijańscy i żydowscy złożyli do urzędu wojewódzkiego rekurs przeciwko ustalonym przez magistrat cenom na mąkę i jej przetwory. W związku z tem z polecenia pana wojewody Jaszczołta zostało w dniu wczorajszym zwołane ponowne posiedzenie komisji do ustalania cen, które odbyły się pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego w asystencji radcy wojewódzkiego dr. Grabowskiego przy udziale przedstawicieli młynarzy, cechu majstrów piekarskich, związku piekarzy żydowskich i kooperatyw spożywczych.

Pierwszy zabrał głos w imieniu młynarzy p. Cynamon, który przedłożył kalkulację cen żyta franco Poznań. Na podstawie kalkulacji tej kilogram mąki żytniej winien kosztować 84 grosze. Zdaniem p. Cynamona tylko ta kalkulacja jest właściwa.

Przedstawiciel spółdzielni spożywców, p. Zientalski wskazał jednak, że mąkę żytnią można sprzedawać po 82 grosze, o czem się sam przekonał, czyniąc ostatnio zakupy mąki.

Przedstawiciel urzędu wojewódzkiego dr. Grabowski wyraził zdanie, iż dokumenty kalkulacyjne, przedstawione przez młynarzy, nie mogą być brane pod uwagę, a to z tego względu, że uwzględniony w nich został tylko Poznań, podczas gdy jest wiele innych miejscowości, w których żyto jest znacznie tańsze i te właśnie miejscowości winny być brane pod uwagę.

Wreszcie po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło, gdyż równa część głosów była za ceną 82 grosze i 84 gr. Wobec tego kwestję ceny kilograma mąki żytniej rozstrzygnie magistrat, który odbędzie posiedzenie w dniu dzisiejszym.

Następnie zajęto się sprawą ustalenia cen pieczywa. Przedstawiciele piekarzy wskazali, że wobec wzrastającej ustawicznie drożyzny mąki jeden kilogram chleba z 65-proc. mąki żytniej winien kosztować 80 groszy, przedstawiciel spożywców natomiast wykazał, że kilogram tego chleba kalkuluje się w cenie 75 gr. Oczywiście bez zysku.

W głosowaniu okazało się, że równa część głosów jest za 75 groszami i 80 gr. Wobec czego i tę sprawę pozostawiono do rozstrzygnięcia magistratowi.

Uzgodniono jedynie cenę bułek, chleba razowego i 65-proc. mąki żytniej. I tak kilogram bułek kosztować ma 1.30, kilogram chleba razowego 60 gr., kilogram mąki żytniej 65-proc. — 90 groszy i kilogram mąki pszennej w hurcie 92 gr. i w detalu 1.02 zł. (p)

Ogarnęła go szewcka pasja.

W obronie swego kolegi pchnął Szepsla nożem w brzuch.

Krwawy epilog miał zatarg szewca Jankla Szepsla, zamieszkałego przy ulicy Wólczańskiej 148 z jego pracownikiem, Krysińskim.

Szepsel wydalił Krysińskiego, który w kilka dni później zjawił się w warsztacie w towarzystwie kolegi Reszkego. Czeladnik zażądał natychmiastowej wypłaty należności. Gdy otrzymał gotówkę, chciał wziąć wszystkie swoje narzędzia, które pozostały w zakładzie. Wówczas to zauważył, że jego zastępca

korzysta z jego pocięgla.

Ogarnęła go wściekłość Wyrwał obecnemu czeladnikowi Szepsla pocięgiel i począł go nim okładać.

Szewc ujął się za swym czeladnikiem. Całej tej awanturze przyglądał się ze spokojem kolega Krysińskiego, Reszke.

Gdy ten jednak zauważył, że Szepsel pchnął Reszkego, krzyknął:

— Ty będziesz bił mego kolegę?!

Nim szewc zdążył zorjentować się w sytuacji, Reszke zadał mu

głęboki cios nożem

w klatkę piersiową. Obaj młodzieńcy rzucili się wówczas do ucieczki. Szepsel, mimo ciężkiej rany, wybiegł na ulicę, wołając:

— Trzymajcie ich, bandyci!

Tuż przed domem padł na bruk uliczny, tracąc przytomność z powodu upływu krwi.

Przechodnie przenieśli go do mieszkania, dokąd też wezwano pogotowie, które przewiozło rannego do szpitala św. Józefa.

Napastnicy tymczasem uciekli.

Reszke tegoż dnia jeszcze został aresztowany, Krysińskiego zaś nie zdołano dotychczas ująć i wysłano za nim listy gończe.

Wczoraj Reszke znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego. Oskarżony, młody pracownik rzeźnicki, nie przyznał się do winy i twierdził, że

działał jedynie w obronie własnej,

gdyż Szepsel się nań rzucił.

Świadek Szepsel, który w przeciągu kilku miesięcy przebywał na kuracji w szpitalu, opowiadał szczegółowo o krwawem zajściu.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońcy, skazał Reszkego na rok więzienia z pozbawieniem praw.

das.

Katastrofy, rebelje, rewolucje

wróży światu na rok 1928 profesor niemiecki.

Prof. Ketty, wnuk zmarłej wróżki p. M. Delva Dilatche Otoer, która opublikowała w połowie zeszłego stulecia szereg nader trafnych horoskopów politycznych, w rozmowie z korespondentem „Neues Wiener Journal" stawia następujący horoskop na najbliższą przyszłość:

Rok 1928 nie będzie pomyślny. Minie on pod znakiem katastrof żywiołowych, wiele będzie nędzy, wywołanej przez zaburzenia polityczne i gospodarcze.

Powodzie, oberwania się chmur, burze, trzęsienia ziemi, nieszczęścia okrętowe, będą utrzymywały świat cały w napięciu. W Europie zdarzy się straszny w swych skutkach wybuch, drugi większy — w Ameryce. Włochy przeżyją wybuch wulkanu.

Giełda wiele ucierpi, wiele będzie czarnych piątków, gdyż w państwach przemysłowych **tendencje rewolucyjne powstrzymają spokojny rozwój gospodarczy.** Przesilenia i krachy finansowe doprowadzą do ruiny wiele banków europejskich.

Okres złych lat zaczął się w roku 1926 i kończy się dopiero w r. 1931. Gwiazdy nie sprzyjają naszej ziemi. Rok 1928 przyniesie **gwałtowne zmiany temperatury.** Zimna nie do zniesienia będą się naprzemian zmieniały z wielkimi upałami. Niepomyślne zmiany atmosferyczne sprowadzą w niektórych krajach klęskę głodową.

Polityka Niemiec pozostanie stała: Hohenzollernowie nie powrócą na tron. Tylko należy oczekiwać wielkich strejków i niepokojów ze strony lewicy. Wybory będą miały burzliwy przebieg. Jest rzeczą godną uwagi, że Francja i Niemcy zbliżą się w tym roku. Roszczenia Niemiec o mandat w koloniach spotkają się z przychylnem przyjęciem Francji i Anglji, mimo sprzeciwu Włoch. Śmierć kilku wpływowych polityków przyjaźnie usposobionych dla Niemiec, będzie w Niemczech boleśnie odczuta.

Dla Francji położenie nie przedstawia się pomyślnie. Wybuchną zamieszki **w koloniach,** które z trudem będą opanowane.

Horyzont polityczny Anglji jest bardzo zaciemniony. Przeżyje ona jeden najcięższy rok. Wmieszana w wojnę, będzie musiała wytężyć wszystkie siły, aby stłumić powstania ludów Azji i znaleźć poparcie w Rosji (?). W samym kraju państwo narażone będzie na opozycję partji robotniczych.

Włochy będą stały całkowicie pod wrażeniem strachu, który wywoła nowy wybuch Wezuwjusza, a polityka włoska popełni kilka błędów.

Rosja trwać będzie dalej w chaosie, jak długo utrzyma się jeszcze bolszewizm. Lecz czerwona gwiazda sowiecka nie stoi w przyjaznym stosunku do prawdziwej, dziejowej gwiazdy tego kraju, która zapowiada zmierzch bolszewizmu.

KURJER HANDLOWY

Szanse emisyjne Polski.

Przed kilku dniami w korespondencji finansowej z Paryża pisano na tem miejscu, że europejskie centra kapitałów wykazują w dalszym ciągu daleko idącą wstrzemięźliwość w stosunku do naszego rynku. Londyn dyryguje swą ekspansję kapitałowa w kierunku wytkniętym przez Foreign Office; Amsterdam nie interesuje się nami niemal wcale; Szwajcarja jeszcze „trawi" swą niewielką transzę naszej pożyczki 1927 r.; co najciekawsze Paryż, po którego ekspansji na naszym rynku krótkoterminowym, w związku z wielką płynnością tam panującą i zniesieniem zakazu eksportu kapitałów, obiecywano sobie wiele — w zupełności nie daje nam żadnych szans.

W takim stanie rzeczy sytuacja rynku kapitałów za oceanem staje się nam z konieczności sprawą bliższą od sytuacji na kontynencie i wyspach Europy.

***

Obiega właśnie świat finansów wiadomość, że stopa redyskontowa federalnych banków rezerwy będzie podwyższona o dalsze pół procent t. j. do 4,5. Byłaby to od początku bieżącego roku kalendarzowego poważna zwyżka stopy o 28 procent. Te wiadomości każą zastanowić się nad sytuacją rynku pieniężnego Stanów, najbardziej — jak na wstępie powiedziano — mającego szans dla nas z pośród wszystkich zagranicznych.

Zwłaszcza miarodajnym jest dla nas punkt widzenia, że uwzględniający w jakim stopniu przemiany na rynku nowojorskim odbić się mogą na toku toczących się rokowań o wielkie amerykańskie pożyczki inwestycyjne dla Polski.

Sprawozdania konjunkturalne amerykańskie w dalszym ciągu akcentują — omawianą już przez nas tutaj kilkakrotnie dysproporcję między stanem produkcji a napięciem giełdowem, które wzrasta z dnia na dzień. Jest to niewątpliwie zjawisko dominujące w sytuacji gospodarczej Stanów. Pożyczki udzielone brokerom przez banki, należące w charakterze członków do systemu federalnego, spadły nieznacznie po ostatniej podwyżce raty federalnej rezerwy; obecnie cyfra ich jednak podnosi się znowuż systematycznie dochodząc do 4 miljardów dol. Ogromny wzrost wykazuje cyfra obrotu giełdowego akcjami i obligacjami (na giełdzie N-J. ponad 100 miljardów tygodniowo).

Przy takiem napięciu spekulacyjnem obejmującem niemal wszystkie rodzaje walorów i przy znanych zamiarach banków fed. rez., brokerzy domagają się większych zaliczek gotówkowych. Powoduje to zwyżkę raty pieniądza dziennego do 5 a nawet 5 i pół.

Oczywiście dalsza zwyżka stopy pieniądza dziennego odbić się musi na rynku emisyjnym. Zmniejszenie się zysku spekulacyjnego, płynącego z różnicy między stopą pieniądza dziennego efektywna rentownością papierów emitowanych łatwo może spowodować osłabienie napięcia emisyjnego, które notabene tymczasem utrzymuje się na swym wysokim poziomie.

Takie konkluzje płyną z raportów konjunkturalnych amerykańskich.

***

W zeszłym roku pewne komplikacje na rynku nowo-jorskim opóźniły realizację naszej wielkiej pożyczki stabilizacyjnej. Nie jest wykluczonem, że w obecnej sytuacji może się opóźnić także emisja wielkiej pożyczki inwestycyjnej.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 19 kwietnia.

ROK BUDŻETOWY 1927/28 zamknięty dnia 1 b. m. wykazuje wpływów w daninach i monopolach ogółem 2291 miljonów zł. (z tego daniny 1495 milj., a monopole 796 milj. zł.). Budżet przewidywał wpływ z danin — 10.20 milj. zł. (a więc dochody rzeczywiste za o 46 i pół proc. wyższe), a z monopoli — 651 milj. (rzeczywiste dochody są więc większe o 37 proc.). Zaznaczyć należy, że w preliminarzu na rok 1927/28 daniny i monopole są ustawione kwotą 2094,2 milj. zł. Wpływ z danin w roku 1927/28 jest o 18,9 proc. wyższy od preliminowanego na rok 1928/29; natomiast wpływ z monopolów preliminowany jest kwotą wyższa od osiągniętej.

PODZIAŁ KWOT W SYNDYKACIE HUT pomiędzy członków odbędzie się dnia 23 i 24 w Warszawie. Sądzą, że sprawa ta przeciągająca się od dość dawna będzie ostatecznie załatwiona.

OSADNICTWO POLSKIE zagranicą było przedmiotem konferencji w ministerstwie pracy i opieki społecznej. W Państwowym Banku Rolnym utworzony będzie specjalny wydział mający za zadanie finansowanie emigracji o tyle o ile pozostaje ono w związku z kwestją agrarną w Polsce.

STOSOWNIE DO POSTULATÓW SPÓŁDZIELNI Bank Gospodarstwa podjął akcje pomocy kredytowej dla spółdzielni: kredytowych, wytwórczych (miejskich) i rzemieślniczo-handlowych, o ile są one zrzeszone w jednym z następujących trzech związków rewizyjnych, przynależnych do Unji Związków Spółdzielczych w Polsce: 1) Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie, 2) Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu i 3) Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie oraz dla Spółdzielni Spożywców, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców B. P. w Warszawie. B. G. K. udzielać będzie kredytu wyżej wspomnianym spółdzielniom w formie redyskonta ich weksli portfelowych, przyczem spółdzielniom spożywców, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców B. P. kredyt będzie udzielany w formie redyskonta dla tego Związku. Oprocentowanie udzielanych przez B. G. K. kredytów wynosi 8 i pół procent rocznie.

A CONTO POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ inwestycyjnej otrzymało województwo śląskie od Banku Gospodarstwa Krajowego po ostatnim pobycie dr. Góreckiego na Śląsku.

P. CHARLES DEWEY zamierza się zapoznać z kolei z ośrodkiem polskiego przemysłu górniczo-hutniczego. W tym celu przewidziany jest wyjazd jego na Górny Śląsk, gdzie będzie on gościem amerykanina p. Broocksa, generalnego dyrektora T-wa akc. Giescha.

ZLECENIA ZAGRANICZNE napływają ostatnio znów w nieco większych ilościach na giełdę warszawską.

UPADŁOŚCI W ROKU 1927 było ogłoszonych w Polsce 197 (trzy lata poprzednie kolejno: 108, 519, 303); z tego 55 przemysłowych 138 handlowych i cztery kredytowe.

Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych.

Zakłady te oparte będą na zasadach handlowych.

Z dn. 13 b. m. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie wydzielenia z administracji państwowej następujących przedsiębiorstw państwowych.

1) Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych w Warszawie (nazwa pozostaje niezmieniona).

2) Centralne Warsztaty inżynierji w Warszawie, w składzie: Centralne Warsztaty Samochodowe, Centralne Warsztaty Saperskie i Centralne Warsztaty Łączności. Przedsiębiorstwo to będzie nosić nazwę: „Państwowe Zakłady Inżynierji" w Warszawie, w skróceniu „P. Z. Inż.".

3) Wojskowe wytwórnie umundorowania i oporządzenia przy okręgowych zakładach mundurowych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Przedsiebiorstwo to nosić będzie nazwę: „Państwowe Zakłady Umundurowania" w Warszawie, w skróceniu „P. Z. U.".

Wyżej wymienione przedsiębiorstwa posiadają obecnie samoistną osobowość prawną i oparte są na zasadach handlowych.

Eksport do Chin

za pośrednictwem konsorcjum amerykańskiego.

W bieżącym tygodniu odwiedzają miejscowe wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe przedstawiciele powszechnie znanego konsorcjum angielskiego „The Pacific Orient Company" w Charbinie, zgłaszając znaczniejsze zapotrzebowania na manufakturę wszelkiego rodzaju dla potrzeb rynku chińskiego.

Zdaniem miejscowych fabrykantów otwierają się w związku z powyższem duże możliwości eksportowe dla wyrobów łódzkiego przemysłu do krajów Dalekiego Wschodu.

Eksport ten finansowany jest przez amerykańskie banki, które prowadzą handel z Chinami w drodze zamiennej, importując do Europy zboże, bawełnę i ryż.

Obstalunki na manufakturę na rynki chińskie pokrywane są gotówką. Ze względu na chaotyczne stosunki kredytowe rynków chińskich towary łódzkie eksportowane będą pod marką amerykańską, dzięki czemu korzystać będą z jurysdykcji Stanów Zjednoczonych, umożliwiającej egzekwowanie należności od odbiorców chińskich.

Jedna z pierwszych tranzakcji zawartych już przez wspomniane konsorcjum z miejscowym przemysłem, została sfinalizowana w tych dniach, przyczem kontrahentem jest jedno z największych miejscowych towarzystw akcyjnych przemysłu wełnianego.

Możliwości eksportowe, otwierające się podczas okresu zastoju handlu na krajowych rynkach, są niezwykle dogodnym dla przemysłu czynnikiem. —j—

Akcja kupiectwa

przeciw nadmiernemu opodatkowaniu.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) poświęcone obradom w sprawie katastrofalnych skutków nieproporcjonalnych wymiarów podatku, przeprowadzanych ostatnio przez władze skarbowe.

W powziętej przez zarząd stowarzyszenia uchwale zostało podkreślone, iż obecne wymiary komisji szacunkowej pogłębiają kryzys, odczuwany w handlu i przemyśle jeszcze od października ubiegłego roku.

Celem zebrania wyczerpującego materjału, dotyczącego kwestji nadmiernego obciążenia podatkowego kupiectwa, wyłoniona została przez zarząd stowarzyszenia specjalna komisja, która ustali środki zaradcze i opracuje sposoby przyśpieszenia nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.

Niezależnie od powyższej akcji stowarzyszenie kupców m. Łodzi przystępuje do organizacji ogólnopolskiego zjazdu kupców. Zjazd ten odbędzie się w Warszawie w centrali związku kupców.

Na temże posiedzeniu zarządu stowarzyszenia kupców m. Łodzi wyłoniona została komisja dla opracowania poprawek do otrzymanego z ministerstwa regulaminu dla izb handlowo-przemysłowych. —j—

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.89 w placeniu i 8.90 w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

POLISY TOWRRZYSTWA ROSJA były dotąd rejestrowane w zarządzie państwowym w Warszawie przy ul. Boduena 4. Wobec ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o likwidacji majątków b. rosyjskich osób prawnych zostanie wyznaczona nowa rejestracja u likwidatora nowomianowanego.

NAJWIĘKSZEM PRZEDSIĘBIORSTWEM W POLSCE będzie nowozespolony koncern Huty Pokoju i Baildona-Ferrum — zakłady hr. Ballestrem. Koncern ten zatrudnia 18 tysięcy robotników. Obejmuje on kopalnie rudy żelaznej, wielkie piece, stalownie, walcownie, zakłady przetwórcze, kopalnie węgla, koksownie, fabryki produktów węglopochodnych, wielką centrale elektryczną, cegielnie i szamotownie, objekty rolne i leśne. Dyrektorem koncernu został dr. Olszeck, były wnczejny dyrektor Huty Pokoju.

Teatr lit. art.



w ..... Kino-Teatru

„LUNA"

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie! Występy znakomitej tancerki, artystki paryskich teatrów „Palace" i „Olimpja" oraz berlińskiego teatru „9-Uhr Theater". Dziś i codziennie!

HALINY HULANICKIEJ.

PROGRAM № 17 p. t.

MAMA ZDROWA? -- PRACUJ PAN!

Wielki festival w 13 rakietach, pióra Hemara, Starskiego, Sygietyńskiego, Nela, Sulimy i Jastrzębca, muzyka T. Sygietyńskiego, W. Lidauera i innych.

UDZIAŁ BIORĄ: Halina Hulanicka, Władysława Jaskówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolesław Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowosielski i Stanisław Sielański oraz zespół baletowy: M. Bargielska, Z. Duranowska, J. Brauman, Z. Liszewska i K. Palczyńska.

1. Poleczka pizzicati.
2. Wiosenne dreszcze.
3. Wiosna idzie.
4. W Tyrolu.
5. Halina Hulanicka.
6. Szwarc i Weiss.
7. Nie mogą się pogodzić!
8. Pieśń łabędzia.
9. Hanka Runowiecka.
10. Ł. K. S. — Hakoah.
11. Black-bottom.
12. Gustaw Cybulski.
13. Mama zdrowa? — Pracuj Pan!

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stanisław Belski.

Reżyser: Walery Jastrzębiec. — Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. —Tańce i ewolucje układu baletmistrza Eugenjusza Wojnara. — Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. — Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz. w niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

LECZNICA

ekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,
Piotrkowska 294, tel. 22-81
(przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen, elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po p.

Miejski Kinematograf Oświatowy.
Dziś i dni następnych! Dla dorosłych:

CHANG

Dla młodzieży:
Chaplin robi karjerę i jako bokser

Place-Zdrowie

14 kwietnia 1928 r. odbędzie się wytyczenie granic pierwszej partii placów. Do tego terminu obowiązują obecne niskie ceny.
Zgłoszenia u p. Suwalskiego, Zdrowie, Wiśniowa 167.

Szwejsowanie

połamanych wytartych części maszyn gospodarczych oraz maszyn fabrycznych samochodowych i rolniczych, na poczekaniu po cenach niskich.

L. TALER Główna 36
Telefon 50-42.
Uwaga: Wyrób aparatów i palników do spajania oraz reperacja takowych.

Prawdziwą radość

sprawia radjoodbiornik i Ł. F. R najnowszej konstrukcji, zdumiewająco łatwy w nastawianiu, z dokładną tablicą stacyjną.

Komplet na instalacja z anteną:
2 lampowy 295.—
3 „ 370.—
4 „ 500.—

Dogodne warunki sprzedaży
Dla reklamy! Ładowanie akumulatorów
zarzenia każdej wielkości **30 gr.**

Fr. POSTLEB
ul. Piotrkowska № 71
Egz. od r. 1898.

Tylko na kilka dni

przyjechała do Łodzi „MARMONA", znakomita chiromantka-telepatka, członkini Warszawskiego Naukowego Towarzystwa Psycho-Fizycznego i wielu zagranicznych. — Przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość.
Łódź ul. 6 Sierpnia 18, m 20,
lewa oficyna, II wejście.
Przyjmuje od 10 rano do 7-ej wieczór.

OGŁOSZENIE.

W środę, dnia 2 maja r. b. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego (Piotrkowska 73)

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA

z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu za rok 1927.
6. Preliminarz budżetu na rok 1928.
7. Wybór władz: a) 8 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców: b) Komisji Rewizyjnej; c) Komisji Balotującej; d) Komisji Etycznej; e) Sądu Rozjemczego.
8. Wnioski członków.

ZARZĄD
STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI.

Uwaga: W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnem Zgromadzeniu, o ile złożone zostaną Zarządowi pisemnie do dnia 26 kwietnia r. b.
W myśl art. 23 Statutu Zebranie jest ważne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Przetarg

na remont pawilonów w 4 Szpitalu Okręgowym w Łodzi odbędzie się dnia 28. IV. 1928 r. Szczegóły w 4. Okręgowym Szefostwie Budownictwa (Łódź, Zielona No. 20).

Magistrat m. Łodzi

niniejszem wzywa wszystkie osoby, posiadające plany hipoteczne, do składania ich do dnia 15 maja 1928 roku w Wydziale Budownictwa Magistratu pokój 41, za pokwitowaniem, celem uwzględnienia w miarę możności interesów tych osób przy opracowaniu projektu regulacji m. Łodzi. Plany te zostaną zwrócone za pokwitowaniem do dnia 15 czerwca 1928 roku, a na żądanie w poszczególnych wypadkach mogą być wydane niezwłocznie.

Poszukuje się

Kotła parowego, powierzchnia ogrzewalność od 30 — 50 mtr. kw. od 6 — 8 atmosfer. Kocioł może być stojący. Wiadom.: Borysza 29, Górny, tel. 19-74.

BUCHALTER - KORESPONDENT

z gruntowną znajomością Polskiego i Niemieckiego, obeznany z pracą w biurze i na miejscu poszukiwany. Pierwszeństwo mają reflektanci z branży Chemicznej, lub Kolonjalnej.
Szczegółowe oferty z dołączeniem odpisów świadectw oraz referencji uprasza się złożyć do Administracji „Republiki" sub „ZDOLNY 8699".

Dr. med.
Zeligsonowa
6 Sierpnia 1
(róg Piotrkowskiej)
Tel. 48 62.
Akuszerja, chor kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.
$11^1/_2$—$1^1/_2$ i 3—5; niedz. i święta 3—5 inne godziny po porozumieniu

Doktór
Wołkowyski
Zachodnia № 57
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8.
W niedzielę i święta od 11—1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel.37-70

Dr. med.
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 9 do $10^1/_2$ i od 1—2 45 pp. i od 8-9

DR.
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i 5—7
Piotrkowska 50

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10 — 12

LOKAL

jedno lub dwupokojowy leżący się w centrum miasta
poszukiwany
na skład fabryczny. Oferty składać pod „OK" do adm. Rep.



Korespondent

niemiecko francusko angielski, który również jest desynatorem i znawcą surowców poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „E. P." do admin. Republiki.

DO SPRZEDANIA 4 KETTENSTÜHLE

warsztaty łańcuszkowe) w dobrym stanie po przystępnej cenie. Dowiedzieć się można w fabryce pończoch Narutowicza Nr. 57 17

Krynica

Oddam na Maj pokój na trzy osoby umeblowany bez pensjonatu.
Telefon 23-60 do 9.30 rano i 2—3 pp.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Linoleum

Ryskie DO SPRZEDANIA: rozmiar $5^1/_2$ na $2^1/_2$ mtr.
Wiadomość: ul. Żeromskiego Nr. 23 Ambulatorjum Jagliczne, front parter w godz. 9—3 pp.

Buchalterka-bilansistka

z dobrą rutyną, pierwszorzędne referencje od zaraz
poszukiwana.
Oferty pod „J. H." do admin. pisma 15

Wspólniczki

z kapitałem do dobrze wprowadzonego interesu, w centrum miasta, robót ręcznych i zakładu rysowniczego poszukuję. Oferty tylko osób inteligentnych sub „1000" do admin. Republiki.

Projekty
REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM i t. p. oraz reklamy wierszowane
W. DROZDOWSKI
ul. GDAŃSKA 20 m 32

Poważna firma

poszukuje zdolnych agentów na bardzo dobrych warunkach. Dla panów bez fałszywej ambicji „nie wypada" nadarza się znakomita okazja materjalnego dźwignięcia się. Zgłoszenia pod „Poważna firma" do adm. Rebubliki

Do sprzedania

45 sztuk angielskich mechanicznych warsztatów tkackich (większa część kolorówki) od 54 cali do 72 cali szerokości obecnie w pełnym ruchu, włącznie z wszelkiemi odpowiedniemi maszynami pomocniczemi. Wszystko w dobrym stanie Oferty pod „S. L. L." do administracji „Republiki" 20

Lekarz Dentysta
ZOFJA Bielakowska
z WARSZAWY
przyjmuje:
Kilińskiego 153.
Nawrot 41, telefon Nr. 48-27)
od g. 10—$1^1/_2$ i od 4—7 wiecz.
Resekcje. Replantacje. Leczenie dziąseł i zębów i t.p
Winda czynna.

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje
gry fortepjanowej
Wschodnia 72 mieszk. 19
10—12 pp. 2-9r.

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik
poszukuje
zajęcia na godziny wieczorowe.
Referencje. Oferty sub „Kor. 40"

Dr. med.
J. PIK
Wólczańska 57.
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne
Psychiczne leczenie cierpień duchowo-nerwowych.
Przyjmuje od 12—1 5—7 dla niezamożnych ceny lecznic

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 2 maja r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Adler W., Konstantynowska 59, meble
2. Bialer Ch., Lipowa 20, zegar
3. Bronicki E., Żeromskiego 67, meble.
4. Diament Ch., Konstantynowska 49, zegar
5. Erlich B., Konstantynowska 13, meble
6. Flatto L., Narutowicza 6, meble
7. Grinberg E., Konstantynowska 94, meble, waga
8. Grodziński U., Lipowa 9, szafa
9. Grzybowski Ch., Konstantynowska 3, meble
10. Goldberg P., Narutowicza 5, urządzenie sklepu
11. Grolow P., Narutowicza 46, meble
12. Jakubiec J., Konstantynowska 26, obuwie
13. Kisler D., Konstantynowska 24, meble
15. Lipman F., Konstantynowska 35, lustra
16. Ładny M., Konstantynowska 33, maszyna do szycia
17. Landau Ch., Nowomiejska 5, kredens
18. Szwarc M., Kilińskiego 44, meble
19. Mietkiewicz I., Narutowicza 36, meble
20. Milich Zukin, Konstantynowska 7, waga
21. Neuhaus B., Kilińskiego 46, meble, kasa ogniotrwała
22. Nasanowicz N., Narutowicza 29, meble
23. Rozenbaum M., Żeromskiego 44, meble
24. Rorman A., Konstantynowska 46, zegar, maszyna do szycia
25. Rudzki B., Konstantynowska 42, maszyna do szycia
26. Ramo S., Konstantynowska 31, meble
27. Rozenowicz M., Nowomiejska 17, meble
28. Stefański F., Konstantynowska 54, obuwie
29. Szlesser W., Zakątna 64, meble
30. Strykowski L., Lipowa 71, meble, maszyna do szycia
31. Warhait B., Narutowicza 3, meble
32. Wonsowicz W., Konstantynowska 46, meble, zegar
33. Wolman I., Północna 23, meble
34. Wajntraub I., Nowomiejska 6, meble
35. Wąsowicz R., Konstantynowska 46, otomana
36. Zając M., Lipowa 78, meble
37. Zelmanowicz W., Wschodnia 51, meble
38. Białek J., Żeromskiego 39, meble
39. Dobrecki J., Żeromskiego 54, kredens
40. Groskopf M., Piotrkowska 46, meble
41. Goldman J., Żeromskiego 54, meble
42. Krauze J., Południowa 13, meble
43. Mendrzycki Ch., Piotrkowska 34, maszyna do szycia, szafa
44. Rozenbaum M., Żeromskiego 44, meble
45. Sour S., Zawadzka 39, meble
46. Szenfeld M., Zawadzka 18, meble
47. Staśkowski A., Zakątna 47, 5 stolików
48. Szeps S., Piotrkowska 70, meble
49. Wiślicki A., Zawadzka 46, kasa ogniotrwała.

W dniu 4 maja r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

50. Buchner F., Napiórkowskiego 57, meble
51. Biterman A., Zakątna 61, meble
52. Frajlich B., Al. Kościuszki 26, meble, patefon
53. Gutman I., Nawrot 100, 3 maszyny
54. Gutman L., Nawrot 100, meble
55. Berek Hendeles, N.-Zarzewska 5, meble
56. Hamer M., Napiórkowskiego 7, szafa
57. Hasman R., Kilińskiego 86, pianino
58. Herszenberg A., Targowa 38, meble
59. Joselewski J., Piotrkowska 109, kredens
60. Kadler L., Żelazna 11, meble
61. Nazdrowicz i Graliński, Nawrot 84, maszyna
62. Pechman T., N.-Zarzewska 18, meble, maszyna do szycia
63. Prussak R., Andrzeja 28, meble, dywan
64. Runge E., Obywatelska 26, tremo, gramofon
65. Stańczyk W., Napiórkowskiego 81, lodownia, 2 kontuary
66. Stopnicki J., Kopernika 4, pianino
67. „Trak" firma, Rokicińska 53, 3 biurka, maszyna do pisania
68. Windman H., Kilińskiego 87, szafa
69. Bauer A., Sienkiewicza 71, meble
70. Banicer A., Piotrkowska 82, 10 żyrandoli
71. Chanachowicz S., Piotrkowska 82, meble
72. Dobrzyniak J., Sz. Pabjanicka 28, 3 worki mąki
73. Dzieniakowska, Grabowa 17, kredens
74. Dziadek D., Kilińskiego 77, 2 szafy
75. Dobrzyński M., Brzeźna 3, 300 kg. przędzy
76. Grzegorzewski M., Wólczańska 139, kredens
77. Kutas W., Wodny Rynek 14, meble
78. Krauskopf Ch., Kilińskiego 77, meble
79. Malewski J., N.-Senatorska 7, futro
80. Piotrowski B., Kilińskiego 105, obuwie
81. Sikorski F., Konstantynowska nr. 7, meble, waga.

Ajenci i Inspektorzy ubezpieczeniowi

Tymczasowy Komitet organizacyjny zaprasza wszystkich Ajentów i Inspektorów ubezpieczeniowych na zebranie odbyć się mające dnia 21-go kwietnia r. b. o godz. 4-ej po południu w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 26 w sali Berlińskiej.

Celem zebrania jest utworzenie Związku Ajentów i Inspektorów ubezpieczeniowych.

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę! Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Sztory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Na raty i za gotówkę poleca zakład tapicerski A. Brzeziński. Zielona 39, dojazd tramwajem 17. Otomany, leżanki, tapczany, materace i krzesła w dużym wyborze robota solidna oraz okazyjnie sprzedam garderobę dębową.

Aparat fotograficzny 6½ na 9 w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można Al. 1 Maja 5, m. 6, od 3—6.

Skrzypce orkiestrowe model „Juanerius" okazyjnie do sprzedania. ul. Wólczańska 169, m. 19. 23

Szopa do sortowania odpadków w pobliżu Placu Hallera poszukiwana. Of. sub „Surowce".

Fotel dentystyczny kupię. Oferty do admin. sub „Fotel dentystyczny".

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta suknie, crep-de-chine, Jedwabna popelina Tafta, Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Zagubione dokumenty

Krenciasz Alfons zgubił kartę odroczenia, wyd. w Łodzi.

Dnia 17 b.m. o godz. 9—10 wieczór idąc Piotrkowską przez Nowo-Cegielnianą na Żeromskiego 95 zgubiono dużą damską torebkę zawierającą lornetkę i różne drobnostki. Łask. znalazca zechce zwrócić Żeromskiego 25, m. 15

Zagubiono książeczkę Kasy Chorych Hermana Jeskiego, zam. przy ul. Cegielnianej Nr. 59.

Lokale

Poszukuje nieumeblowanego pokoju bliżej centrum przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub „L. L."

Poszukuję lokalu z 5—6 okien na tkalnię ręczną. Of. sub „Tkalnia"

Do wynajęcia lokal fabryczny 260 m² z urządzeniem i koncesją na wyrób przetworów chemicznych Przytem domek mieszkalny. Of. sub „XYZ".

Dwa frontowe pokoje, skromnie umeblowane do wynajęcia. Andrzeja 43 m. 13, tel. 64-21. 22

Młoda panna (krawcowa) poszukuje skromnego pokoju z oddzielnem wejściem od zaraz. Of. sub „Spokojna" do adm. Republiki.

Posady

Zdolna sprzedawczyni poszukuje posady do manufaktury czyli galanterji Oferty sub „K. G." do adm. Rep. 19

Potrzebna panienka do dwuch chłopców 7 i 9 letniego znajomością jęz. hebr. Zgłaszać się Nowomiejska 28 Reichman. 19

Poszukuję robotnika na maszyny i 2 chłopców. Mechaniczna Stolarnia Brzezińska 72. 19

Zdolna i energiczna z wieloletnią praktyką majstrowa w pończoszarni poszukuje posady. Of. sub „Majstrowa" 20

Agentów do sprzedaży maszyn potrzebuje, za wysokim wynagrodzeniem. Reprezentacja Międzyn. Fabryk Maszyn. Jerzego Nr. 20 m. 13. 19

Potrzebny uczeń do pracy biurowej. Zgłaszać się: Inż. Reicher. Południowa 28, szósta siódma wieczorem.

Stenotypistka obeznana z wszelkiemi czynnościami pragnie zmienić posadę. Posiada poważne referencje. Łaskawe oferty pod „Stenotypistka" do adm. Republiki. 21

Panna do 2½ letn. dziecka poszukiwana. Zgłaszać się o 2—3½ i 7—8½, Szkolna 33, m. Lichtenstein. 22

Lekarz-dentysta poszukuje posady. Oferty wraz z warunkami sub „Lekarz".

Poszukuję posady gospodyni, znam doskonale kuchnię. Ulica Franciszkańska Nr. 29, m. 13, I piętro.

Potrzebna zdolna manicurzystka, natychmiast do zakładu fryzjerskiego. Kilińskiego 152.

Poszukuję freblanki do 6-letniego chłopca na pół dnia Gdańska 28, m. 5. 22

Poszukuje bezpłatnie praktyki biurowej. Ukończyłam buchalterję, korespondencję piszę biegle na maszynie. Of. sub „Praktykantka 8701" do adm. Republiki.

Młodzieniec z 6-cio klasowem wykształceniem z dobrego domu poszukiwany dla praktyki biurowej. Oferty sub „Bristol" Zachodnia 66.

Maturzystka pisząca na maszynie znająca buchalterję oraz stenografję poszukuje posady biurowej. Oferty pod „Praktykantka" do adm. Republiki. 22

Młody człowiek ze średnim handlowym wykształceniem, znający doskonale sfery kupieckie, poszukuje posady przedstawiciela, kierownika, inkasenta, ewentualnie podróżującego Najlepsze referencje i gwarancje. Oferty sub „H. 25"

Nauka wychowanie

W ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Informacje w czwartki, piątki i soboty od 6—8 wiecz. Piotrkowska 183, I piętro 19

W ciągu dwóch lekcji nauczę haftu rococo. Piotrkowska 82, m. 24, od 3—5. 21

Studentka wyższego kursu matematyki doświadczona nauczycielka udziela lekcji oraz korepetycji w zakresie 8-iu klas. Przygotawia do matury. Specjalność matematyka, fizyka, łacina. Oferty sub „Matematyczka" do adm. Republiki. 22

Prenumerata Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. w tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław [illegible]. W drukarni „Republika" [illegible] Piotrkowska [illegible]